REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 20
Telefony redakcji: 586-23; 585-10; — Telefon administracji 585-10; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 Kraków, 16 września 1947 r. Nr. 254

Min. Bidault: Francja PRZECIW polityce bloków

PARYŻ. (PAP) — Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego deputowany Florimond Bonté poddał krytyce politykę Anglo - Amerykanów w Niemczech stwierdzając, że godzi ona w interesy Francji. Bonté podkreślił konieczność zorientowania polityki francuskiej ku Wschodowi.

Minister Bidault odpowiadając na interpelację, stwierdził, że Francja jest gotowa zawrzeć układy polityczne i gospodarcze ze wszystkimi narodami na Wschodzie Europy. „Chcemy z krajami tymi — powiedział min. Bidault — utrzymywać stosunki nacechowane szczerą przyjaźnią, jaka nas zawsze łączyła. Francja nie weźmie udziału w żadnej polityce, która by podzieliła Europę na dwa bloki." (w)

Gwardia Hlinki, Własowcy i Banderowcy przygotowywali zamach na prezydenta Benesza

Do obalenia Republiki dążyło podziemie słowackie

WYKRYCIE WIELKIEGO SPISKU W CZECHOSŁOWACJI

PRAGA — Agencja CTK donosi o aresztowaniu 80 osób w związku z wykryciem spisku przeciwko bezpieczeństwu państwa i życiu prezydenta Benesza w Słowacji.

Agencja stwierdza, że władze bezpieczeństwa śledziły od pewnego czasu działalność tajnej organizacji, która dotychczas ograniczała się do rozpowszechniania antypaństw. ulotek. Po aresztowaniach, przeprowadzonych w dniu 10 września okazało się, że spiskowcy, wśród których znajdowało się wielu oficerów [illegible] skiej Gwardii" przygotowywali zamach na życie prezydenta Benesza. W czasie aresztowań znaleziono tajną radiostację nadawczą, ukrytą broń, oraz wielką ilość antypaństwowych ulotek i nielegalnych wydawnictw.

Cele spiskowców były następujące:

1. **Utworzenie oddziałów zbrojnych w celu dokonania zamachu przeciwko Republice Czechosłowackiej,**
2. **Podjęcie wspólnej akcji z „banderowcami" w Słowacji i niesienie im zbrojnej pomocy oraz prowadzenie akcji werbunkowej dla „banderowców".**
3. [illegible] przeciwko Republice
4. [illegible]
5. **Zamach na życie Prezydenta Republiki Edwarda Benesza, oraz zamachy przeciwko innym „wrogom politycznym".**

Komunikat ogłoszony przez agencję CTK stwierdza następnie, że członkowie tajnej organizacji należeli przeważnie do „Hlinkowskiej Gwardii" i do zwolenników quislingowskiego rządu „Niezależnego państwa słowackiego, utworzonego przez Hitlera w 1939 roku pod przewodnictwem „prezydenta" [illegible] sa. Członkowie organizacji utrzymywali ścisłe kontakty z „banderowcami", działającymi w Czechosłowacji i znajdującymi się również za granicą. Wśród spiskowców było wielu słowackich przeciwników państwowych.

Milionowa nagroda za schwytanie zamachowców czechosłowackich

PRAGA. — Czechosłowackie ministerstwo spraw wewnętrznych wyznaczyło bardzo wysoką nagrodę pieniężną za ujęcie osób, które przed kilku dniami wysłały do członków gabinetu czechosłowackiego paczki wypełnione materiałem wybuchowym.

Paczki były zaadresowane m. in. do wicepremiera Zenka oraz ministra spraw zagranicznych Masaryka.

Konferencja Aktywu Oświatowego PPS

WARSZAWA. (SAP) — W dniu 15 b. m. odbyła się w gmachu CKW PPS konferencja Aktywu Oświatowego PPS z udziałem przedstawicieli wszystkich województw, przewodniczących wojewódzkich sekcji nauczycieli PPS, działaczy Związku Nauczycielstwa Polskiego i Prezydium Centralnej Sekcji Nauczycieli PPS.

Tematem obrad była [illegible] warta ostatnio umowa PPS i PPR o współpracy w dziedzinie [illegible] światy.



Premier Cyrankiewicz — otrzymuje wieniec dożynkowy.

Do 21-go grudnia wycofanie wojsk alianckich z 5 państw

Formalna ratyfikacja traktatów w Paryżu i Moskwie

PARYŻ — Wielka Brytania, Francja, ZSRR i Stany Zjednoczone ratyfikowały formalnie w dniu wczorajszym traktat pokojowy z b. satelitami Osi.

Ratyfikacji traktatu w Londynie dokonano na Quai d'Orsay w gmachu francuskiego Ministerstwa spraw zagranicznych.

Z czterema pozostałymi państwami — byłymi satelitami osi, tj. Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią ratyfikowano traktaty pokojowe w Moskwie.

Jednocześnie z ratyfikacją traktatu pokojowego z Włochami została uregulowana kwestia Wolnego Obszaru Triestu. Kwestia Triestu została na razie w ten sposób uregulowana, że do chwili wybrania gubernatora Triestu, administrację w tym okręgu będą sprawować dowódcy wojsk brytyjskich, amerykańskich i jugosłowiańskich.

Na obszarach, które przypadają Jugosławii panuje duży entuzjazm. Wszędzie wywieszono flagi jugosłowiańskie wraz z portretami marsz. Tito.

[illegible]

Jące dotychczas na terytorium b. satelitów Osi, będą wycofane do dnia 21 grudnia br. Na Węgrzech i w Rumunii pozostaną nieznaczne oddziały radzieckie, konieczne dla utrzymania sowieckich linii komunikacyjnych z Austrią.

Intelligence Service działa na Środkowym Wschodzie

BEJRUT Dziennik „Saut Ash Shaab" zamieszcza artykuł pod tytułem „Inwazja brytyjskich ekspertów na Liban", w którym skarży się, że Anglików można spotkać we wszystkich ośrodkach kraju.

Zbierają oni wszelkie informacje o ilości osób zatrudnionych o produkcji fabryk i ich wydajności itp.

Zdaniem tego pisma cała ta działalność jest zorganizowana po prostu przez Intelligence Service.

Dowódcy batalionów eksterminacyjnych przed sądem

NORYMBERGA (SAP). W Norymberdze rozpoczął się nowy proces. Przed sądem staje 23 wysokich dygnitarzy gestapo i SS-ewców dowódców „batalionów eksterminacyj[illegible]

Zbrodniarze winni są ponad milion zbrodni popełnionych głównie na Ukrainie. Żaden z oskarżonych nie przyznaje się do zarzucanych mu czynów.

Główny oskarżony Otto Chendorff, zaufany Himmlera w SD (służba bezpieczeństwa reichu) wydał osobiście rozkaz zamordowania 90 tysięcy Żydów ukraińskich przez specjalnie wyszkolone w tym celu bataliony.

Zasada jednomyślności wielkich mocarstw będzie zachowana na sesji ONZ

„Prawda" o stosowaniu prawa veta

MOSKWA. — „Prawda" pisze w związku z otwarciem sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ, że ZSRR stoi twardo na stanowisku jednomyślności wielkich mocarstw w podejmowaniu ważnych decyzji o znaczeniu międzynarodowym. Dlatego Związek Radziecki przeciwny jest zakiemukolwiek naruszeniu tej kardynalnej zasady przez zmianę klauzul, odnoszących się do prawa veta przysługującego pięciu stałym członkom Rady Bezpieczeństwa.

Dziennik stwierdza, że delegacja radziecka do Rady Bezpieczeństwa korzystała dotychczas z prawa veta wyłącznie w obronie praw i interesów małych państw przeciwko imperialistycznym zakusom niektórych wielkich mocarstw.

NOWY JORK. — Inauguracyjne posiedzenie Generalnego Zgromadzenia ONZ będzie prawdopodobnie bardzo krótkie i ograniczy się do kwestii formalnych.

Normalna praca Zgromadzenia rozpocznie się we środę. Minister Marshall, jako przewodniczący delegacji USA, wygłosi pierwszy przemówienie. Marshall pozostanie w Nowym Jorku przez cały czas trwania sesji Zgromadzenia wyjeżdżając tylko w najpilniejszych sprawach do Waszyngtonu.

Nie należy natomiast, zdaniem obserwatorów, liczyć się ze zbyt gwałtownymi atakami Stanów Zjednoczonych na instytucję veta w Radzie Bezpieczeństwa.



Trybuna Rządowa: od lewej woj. Zawadzki, premier Cyrankiewicz, Prezydent Bierut, Marszałek Żymierski, wicepremier Korzycki, min. rolnictwa Dab-Kocioł i prezes Sz[illegible] Janusz.

Tow. Rusinek

na konferencji wojewódzkiej PPS w Olsztynie

OLSZTYN. W niedzielę rozpoczęły się w Olsztynie obrady II konferencji wojewódzkiej Polskiej Partii Socjalistycznej. Konferencji przewodniczył tow. Koral. **W prezydium zajęli miejsca przewodniczący CKW PPS minister tow. Rusinek, wiceminister tow. Dietrich, wojewoda olsztyński tow. Jaskiewicz i inni.**

Po przemówieniach powitalnych obszerny referat polityczny wygłosił wiceminister tow. Dietrich.

Po oficjalnej części konferencji uczestnicy udali się na Plac Wolności, gdzie odbyło się **odsłonięcie sztandaru Wojewódzkiego Komitetu PPS.**

Z kolei do społeczeństwa zebranego na Placu Wolności w liczbie około 10.000 wygłosił przemówienie tow. Rusinek.

Więcej węgla do Szwajcarii

GDAŃSK. W ostatnich dniach wzmógł się znacznie eksport polskiego węgla do Szwajcarii. 13 września br. rozpoczęto w porcie gdańskim załadunek 3 statków. Są to — „Cristallina" który zabiera ok. 8.000 ton miału węglowego. Panamski „Cygnet" zabierający 6.100 ton węgla gazowego, „Concordia" pod banderą duńską zabierająca 3.800 ton miału węglowego.

Transporty zostaną wyładowane na barki w Amsterdamie.

Niemiec podpalacz

zniszczył wielką fabrykę czeską

PRAGA — W miejscowości Vejprty, na pograniczu czesko-niemieckim wybuchł w sobotę groźny pożar w miejscowych zakładach tekstylnych, który w przeciągu kilku minut objął cztery zabudowania fabryczne, składy surowców i magazyny gotowych wyrobów. Straży pożarnej nie udało się zlikwidować ognia, który strawił doszczętnie całe przedsiębiorstwo. Szkody sięgają 50 milionów koron.

Czeskie władze bezpieczeństwa stwierdziły, iż fabryka została podpalona przez Niemca. Sprawcy pożaru udało się, mimo pościgu, zbiec do Niemiec.

Partyzantka w Hiszpanii

działa w okolicach Walencji

PARYŻ. Jak wynika z informacji, napływających z Hiszpanii, **w górach na północ od Walencji od pewnego czasu ożywioną działalność rozwijają oddziały partyzanckie, uzbrojone w broń automatyczną.**

Rząd gen. Franco wysłał przeciwko nim dwa bataliony, złożone z 1500 żołnierzy Legii Cudzoziemskiej, wyposażonych w lekkie działa górskie.

Zniżka cen w ZSRR

objęła także wolny rynek

MOSKWA. W wyniku pomyślnych zbiorów oraz intensywnej akcji państwowej i spółdzielczej sieci handlowej, w ciągu ostatnich tygodni zaobserwowano w Związku Radzieckim dalszą znaczną zniżkę cen artykułów żywnościowych. Z dniem 15 bm. w sklepach spółdzielczych wprowadzony zostaje nowy cennik, który przewiduje dalszą zniżkę cen kiełbasy o 15 proc., przetworów mięsnych o 30 proc., ryb — o 20 proc., powideł i konfitur o 29 proc. oraz drobiu o 15 proc.

Znacznie spadły również ceny na [illegible] rynku. **Cena masła zniżyła się o 25 proc., mięsa o 38 proc., a kartofli i warzyw** [illegible]

Rozczarowanie dla optymistów

USA nie kwapią się z pomocą dla Europy

LONDYN — Zdaniem korespondenta Reutera w ostatniej chwili gwałtownie zmniejszyły się szanse nadzwyczajnej sesji Kongresu amerykańskiego w celu uchwalenia doraźnej pomocy dla Europy.

Jak się okazuje, poglądu Marshalla i jego doradców, że pomoc ta jest nieodzowna dla zapobieżenia głodowi w Europie w ciągu zbliżającej się zimy — nie podzielają pozostali członkowie gabinetu Trumana ani członkowie Kongresu.

Świadczą o tym — jak twierdzi Reuter — trzy okoliczności:

1) Korespondenci z pokładu okrętu wojennego „Missouri", na którym prezydent Truman wraca z Brazylii donoszą, iż prezydent nie zmienił swego zdania, wyrażonego na konferencji prasowej przed wyjazdem do Rio de Janeiro, iż nie widzi nic, coby usprawiedliwiało zwołanie do Waszyngtonu członków Izby Reprezentantów i Senatu.

2) W kołach miarodajnych, zbliżonych do senatora Vandenberga, przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Senatu, twierdzą, że ocenia on „wielką pesymistyczną" możliwość szybkiej akcji Kongresu na rzecz nadzwyczajnej pomocy dla Europy przed uchwaleniem planu Marshalla. Co więcej, wątpi on w ogóle, czy akcja taka będzie podjęta.

3) Pogląd wyrażony przez prezydenta Trumana, że zwołanie specjalnej sesji Kongresu w chwili obecnej nie jest konieczne, poparło ostatnio wielu wpływowych senatorów i kongresmanów.

Korespondent Reutera podkreśla, że wśród dyplomatów państw Europy zachodniej w Waszyngtonie, których nadzieje na pomoc amerykańską w ubiegłym tygodniu znacznie wzrosły w związku z oświadczeniem Marshalla, powyższe doniesienia i oświadczenia wywołały wyraźną konsternację i przygnębienie.

TAJNE POPRAWKI

do sprawozdania dla Marshalla

PARYŻ — W sobotę komitet wykonawczy 16 państw, biorących udział w konferencji paryskiej, przystąpił do rewizji swego ostatecznego sprawozdania w myśl żądań, wysuniętych przez Stany Zjednoczone. Posiedzenie było tajne i po jego zakończeniu nie ogłoszono oficjalnego komunikatu.

W kołach poinformowanych twierdzą jednakowoż, iż „sugestie" wysunięte przez USA spotkały się ze znaczną rezerwą niektórych delegacyj, zwłaszcza Szwajcarii, Norwegii, Szwecji i Danii. Część delegatów oświadczyła, że nie może powziąć ostatecznej decyzji bez porozumienia się ze swymi rządami.

Podobno największe zastrzeżenia budzą w szczególności dwie następujące „sugestie" amerykańskie:

1) że państwa europejskie winny w stopniu znacznie większym niż przewiduje obecne sprawozdanie, zobowiązywać się do realizacji o własnych siłach niektórych planów produkcji w ciągu najbliższych czterech lat i podjąć kroki w kierunku ogólnej stabilizacji finansowej i monetarnej.

2) że winien być powołany stały organ kontroli, któryby nadzorował wykonanie planu „samopomocy państw europejskich".

Antagonizm i pesymizm

oto cechy konferencji paryskiej

MOSKWA — Omawiając obecne stadium rokowań paryskich, *Krasnaja Zwiezda" podkreśla antagonizm anglo-francuski, który pogłębił się w trakcie rozmów o projekcie europejskiej unii celnej.*

Przedstawiciele Anglii, zdaniem dziennika, niechętnie patrzą na forsowanie przez Francję tej idei. „Powszechnie przypuszcza się — pisze „Krasnaja Zwiezda" — *że dyplomaci francuscy poszukują takich form zjednoczenia państw zachodnio-europejskich, przy których rola kierownicza należałaby nie do Anglii, lecz do Francji.* Pewne koła francuskie żywią nadzieję, że w końcu Stany Zjednoczone zdecydują się uczynić Francję swym głównym sprzymierzeńcem w Europie."

Dalej dziennik wskazuje na pesymizm, który panuje w kołach konferencji paryskiej, zaznaczając, że udzielił się on nawet jej niedawnym entuzjastom. „Pewne gazety, które wynosiły pod niebiosa plan Marshalla, teraz zaznaczają z niepokojem, że Europa znalazła się w trudnej sytuacji, gdyż straciła rynki światowe, zagarnięte przez Stany Zjednoczone i że wiele krajów jak na przykład Włochy i inne państwa nie będą w stanie odbudować swej gospodarki, jeśli nie będą utrzymywały szerokich stosunków gospodarczych z krajami Europy Wschod[illegible]

Demonstracja w Kairze

LONDYN — Agencja Reutera donosi, że w Aleksandrii odbyły się demonstracje antybrytyjskie.

Kilka tysięcy robotników, utworzyło pochód i przedefilowało ulicami miasta, wznosząc okrzyki: „Precz z Wielką Brytanią".

Ostatnia deska ratunku dla Ramadiera

PARYŻ (PAP). — Dziennik „Franc Tireur", omawiając ostatni kryzys rządowy we Francji donosi, że, gdy premier Ramadier zgłosił swą dymisję wskutek otrzymania zbyt małej większości w Zgromadzeniu Narodowym, ambasador Stanów Zjednoczonych Caffery przekonał go, aby pozostał u władzy w perspektywie rychłej pomocy amerykańskiej.

Program USA na sesję ONZ

Wstępne expose Marshalla

NOWY JORK — W dniu 14 bm. sekretarz stanu George Marshall w związku z rozpoczynającym się w Stanach Zjednoczonych „Tygodniem Narodów Zjednoczonych", wygłosił przemówienie w którym omówił stanowisko delegacji amerykańskiej na sesji Zgromadzenia Generalnego.

Oświadczył on, iż *delegacja amerykańska dążć będzie przede wszystkim do rozwiązania „kryzysu greckiego".* Stany Zjednoczone wierzą, iż Zgromadzenie Generalne zdoła to zagadnienie rozwiązać. Minister Marshall powtórzył swe zarzuty o rzekomej pomocy, udzielanej przez Jugosławię, Bułgarię i Albanię powstańcom greckim, twierdząc, iż stanowi to zagrożenie terytorialnej integralności i politycznej niepodległości Grecji.

Marshall zapowiedział ogólnikowo, *że delegacja amerykańska zgłosi na sesji Zgromadzenia szereg propozycji* nie podając jednak bliższych szczegółów. Zaznaczył jedynie, że *delegacja amerykańska dołoży wszelkich starań, by osiągnąć na Zgromadzeniu Generalnym maksymalne porozumienie w sprawie Palestyny.*

W sprawie veta powiedział iż Stany Zjednoczone nie przeciwstawiają się kategorycznie każdej propozycji rewizji Karty Narodów Zjednoczonych ale uważają iż w chwili obecnej jakaś poważniejsza rewizja lub zmiana ogólnego charakteru ONZ nie jest potrzebna. W związku z prawem veta Marshall skrytykował taktykę delegata radzieckiego, stosowaną w Radzie Bezpieczeństwa.

Marshall zaznaczył, że wstępny dwuletni okres istnienia ONZ, kiedy to rządy i narody wstrzymywały się z krytyką, śledząc z sympatią pierwsze wysiłki tej nowej organizacji światowej, powołanej do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa, — już się skończył. Obecnie, gdy ONZ rozpoczyna nowy okres swego istnienia, należy się liczyć z bardziej krytycznym do niej stosunkiem.

Stany Zjednoczone, powiedział Marshall, wraz z innymi państwami muszą dać jasno do zrozumienia, że wszelka agresja przeciwko terytorialnej integralności i politycznej niepodległości innych narodów spotka się z sprzeciwem członków ONZ.

Zdaniem USA należy podjąć wszelkie wysiłki w kierunku zawarcia pozostałych traktatów pokojowych, by stworzyć normalne warunki, w których ONZ powołana jest do funkcjonowania.

Stany Zjednoczone wraz z innymi dążyć będą do poprawy sytuacji gospodarczej w świecie, co jest niezbędnym warunkiem stabilizacji międzynarodowej.

Niemcy rehabilitują hitlerowców

Okrutnicy z zakładów Bosch przed sądem

BERLIN. Dnia 21 bm. po raz pierwszy przed sądem denazyfikacyjnym w Feuerbach (przedmieście Stuttgartu — amerykańska strefa okupacyjna), złożonym wyłącznie z Niemców, rozpocznie się proces przeciwko 8 b. kierownikom fabryki wyrobów elektrotechnicznych Robert Bosch, oskarżonym o znęcanie się nad więźniami obozów koncentracyjnych zatrudnionymi w tej fabryce oraz o prześladowanie ze względów rasowych. Dotychczas wszelkie zbrodnie przeciwko ludzkości, pod które oskarżenie przeciwko powyższym podsądnym podpada, rozpatrywane były przez sojusznicze sądy wojskowe.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Porachunek z »Wujem Samem«

Amerykanie wyraźnie zwlekają z pomocą dla 16 państw, zwabionych na konferencji paryskiej w waszyngtońską pułapkę. — Chodzi po prostu o to, by kraje Zachodniej Europy „gotowały się we własnym sosie", by dostatecznie „skruszały" i zaakceptowały wszystkie rozkazy „Wuja Sema".

Do tego „Wuja Sama" pisze list otwarty David Raymond, wydawca

REYNOLDS NEWS

Szanowny Wuju Samie!

Zdaje się, że „wuj" John Snyder, „wuj" Averell Harriman i kilku innych są zdania, że dalsze porcje pomocy — powinny być wstrzymane aż my tutaj zakaszemy rękawy i zabierzemy się wreszcie do roboty. Wiem, że wuj Bob Wason z US. Manufacturers Union uważa, że powinniśmy zlikwidować nasz rząd laborzystowski i oddać władzę Churchillowi. Twój Wall Street Journal myśli podobnie i w rachunkach swych odpisuje już pozycję „Socjalizm".

Ameryka jest wolnym krajem i dolary, (przeznaczone na pomoc) należą do Was; nie mam nic przeciwko wolności słowa, choćby słowo to było ostre. Ale my tu uważamy, że zagraża nam utrata tej właśnie wolności, ponieważ nie mówimy szczerze wielu rzeczy, gdyż mogłyby one obrazić naszych bogatych wujów za morzami.

Tak np. tow. Silvermana zganiono w Izbie Gmin, za wyrażenie opinii, że nasz kryzys wywołany został głównie tym, iż nie dotrzymaliście zobowiązania Roosevelta o rozłożeniu kosztów wojny według zasady równych ofiar. —

Jesteśmy dalecy od oskarżania Was o niewłożenie odpowiedniego wkładu w wojnę w której Wasza pomoc, przyznaję była decydująca. Ale wielu z Was uważa, że jesteście teraz bogatsi, niż kiedykolwiek, ponieważ jesteście sprawniejsi i że my jesteśmy biedniejsi ponieważ „odznaczamy się" nieudolnością, albo lenistwem albo obsesją na punkcie doktrynalnym. Dlatego pozwól Drogi Wuju że Ci przypomnę kilka faktów:

Przez pierwsze 18 miesięcy ponosiliśmy cały ciężar i koszt wojny. Sprzedaliśmy za 1 200 milionów funtów naszą [illegible] za granicą i zaciągnęliśmy dług 3.000 millonów funtów, by zapłacić Wasze dostawy.

Wliczając zniszczenia materialne wojna kosztowała nas 8.000 milionów funtów tzn. 25 proc. naszego narodowego bogactwa.

Zgodziliśmy się w czasie wojny budować myśliwce, których nikt nie potrzebuje w czasie pokoju podczas gdy wy budowaliście dalekodystansowe bombowce, łatwo zamienialne na powietrzne liniowce pasażerskie, co dało Wam monopol w lotnictwie cywilnym. Wybudowaliście największą flotę handlową na świecie gdy my utraciliśmy naszą — My odkryliśmy energię atomową, ale wy tylko macie jej fabryki. Straciliśmy nasze rynki zagraniczne i eksport, gdy wy rozbudowaliście Wasz eksport, handel na skalę światową. —

Dziś wiecie, dlaczego jesteśmy złamani i dlaczego Wy jesteście na górze. I dlatego bylibyśmy Wam bardzo zobowiązani, gdybyście przestali grać kartami Torysów, sugerując, że wszystko będzie dobrze z chwilą, gdy oddamy władzę Churchillowi, albo przynajmniej, gdy zmienimy kolor naszych koszul".

WARSZAWA

Wzmacniać państwo, zwiększać produkcję, tworzyć lepszą przyszłość

Oto wielkie zadania Zw. Zawodowych

Ruch zawodowy na naszym terenie, tak silnie uprzemysłowionym, odgrywa poważną rolę w życiu społecznym. Jego waga i znaczenie wzrasta również ze żmudnej praktyki dnia codziennego. Trzeba sobie uzmysłowić, iż mimo zmienionych warunków ustrojowych i socjalnych ruch zawodowy w dalszym ciągu pozostał organizacją walki o dobrobyt materialny świata pracy. A tym samym pozostał kuźnią jedności klasy pracującej, ponieważ jedność stanowi istotny warunek w osiągnięciu pełnego zwycięstwa w walce o lepsze warunki życia.

Widzimy prawie na każdym odcinku, że w ramach nowo kształtujące się rzeczywistości tę wielką rolę i to ogromne znaczenie ruchu zawodowego wykuwają w codziennym trudzie pracy już nie tylko działacze związkowi, ale i niezliczone masy zwykłych członków związku, którzy na zakładach pracy realizują wysuwane hasła. W codziennej jednak praktyce napotykamy jeszcze ludzi dla których pozycja w [illegible]stwie obecnego zjednoczonego ruchu zawodowego nie jest ostatecznie jasna, bo niejednokrotnie nie zbyt zdecydowanie bronią słusznych postulatów mas pracujących lub na odwrót, wysuwają znowu żądania bez oglądania się na realne możliwości gospodarcze dla ich zaspokojenia.

W tych warunkach musimy położyć bardzo duży nacisk na podniesienie poziomu ideologicznego i organizacyjnego zarówno wśród członków jak i funkcjonariuszy związkowych, którzy w wielu wypadkach dużo pozostawiają do życzenia. Musimy o tym wiedzieć, że ruch zawodowy dziś teoretycznie posiada wielkie kompetencje, tylko, że w praktyce niezawsze [illegible] dać temu właściwy wyraz [illegible] braku ustalonych konkretnie przepisów prawnych.

Wiemy, że ruch zawodowy występuje dziś w odmiennej roli, niżeli przed wojną gdyż z czynnika permanentnej walki socjalnej i kapitalizmu zamienił się na czynnik współrządzący w państwie demokracji ludowej. **Związki Zawodowe nie są — o tym muszą wszyscy pamiętać — żadnym dodatkowym posłusznym narzędziem czy to administracji państwowej czy przemysłowej.** Wiadomą jest rzeczą, że współpraca oparta na zasadach równorzędności nastręcza wiele trudności. Z [illegible] uprawnień jakie ruch zawodowy posiada, ma on prawo domagać się rzetelnej i uczciwej współpracy, ze strony wszystkich czynników, uważając ją — zwłaszcza w dzisiejszej sytuacji za niezbędną konieczność.

Stojąc na straży najżywotniejszych interesów mas pracujących na gruncie jednolitości ruchu zawodowego, jako podstawowego warunku w budowaniu jedności klasy pracującej, prowadząc ruch zawodowy w duchu założeń marksistowskich, musimy bezwzględnie za pomocą organizacyj związkowych tępić biurokrację, szkodnictwo gospodarcze, sabotaże i wreszcie przeciwstawiać się wszelkim formom oddziaływania zamaskowanych elementów reakcyjnych na nasz aparat administracyjny i przemysłowy. Toteż nie może budzić najmniejszej wątpliwości, że **twierdzenia malkontenckich elementów o zmniejszeniu się znaczenia naszego ruchu zawodowego są tylko wynikiem albo niedojrzałości politycznej lub wrogiej propagandy,** która nie pozwala im widzieć istotnych zaszłych nie tylko u nas, ale nawet na całym świecie przemian. Zastrzeżenia tego rodzaju wyrastają często z antydemokratycznej demagogii, która ma na celu poderwanie zaufania szerokich mas pracowniczych do swego ruchu zawodowego.

W większości masy pracownicze wykazały wielką odporność na tego rodzaju agitację i darzą związki zawodowe coraz większym zaufaniem, ponieważ wiedzą, że nasze związki zawodowe mają za sobą w walce o lepsze jutro tradycję najwyższej ofiarności, bohaterstwa, hartu woli. Podległy one nielada próbom w brutalnie tłumionych strajkach, w codziennym zmaganiu się interesów człowieka pracy z wszechpotężnym kapitalistą, pod opiekuńczymi skrzydłami władzy państwowej. Natomiast dziś na ogół nie ma w kraju ani jednej poważnej dla państwa sprawy, w której ruch zawodowy nie byłby realizatorem i organizatorem, w której nie poparłby obozu demokracji swą działalnością i inicjatywą, w dążeniu do stworzenia takich warunków, w których klasa pracująca uzyskałaby najkorzystniejszy podział dochodu społecznego. Dlatego też zrozumiałą jest ścisła współpraca z obydwiema partiami robotniczymi, politycznym trzonem nowej rzeczywistości. Na terenie samej organizacji związkowej nie wykluczone są pewne różnice zdań między poszczególnymi ludźmi na tle taktycznym lub z powodu błędnego interpretowania zasad współpracy. Przestrzeganie reguł dobrej praktyki jednofrontowej na terenie ruchu zawodowego, współpraca z innymi odłamami demokratycznymi, to podstawa zachowania i ugruntowania jedności ruchu zawodowego, to utrwalenie jego bezpartyjnego, niezależnego charakteru, przy wyraźnym obliczu ideologicznym i ustalonym poglądzie na zasadnicze zagadnienie polityczne.

Na podstawie obserwacji nasuwa się spostrzeżenie, że nasze dolowe ogniwa związkowe — dotąd nie ujawniły jeszcze dostatecznej aktywności w kierunku maksy[illegible]ego wciągnięcia szerokich [illegible] pracowniczych w orbitę zagadnień technicznych, organizacji pracy i produkcji na zakładach pracy. Np. dotychczasowe narady wytwórcze nie były należycie przygotowywane i odpowiednio przeprowadzane.

Trzeba w przyszłości rozbudzić wśród robotników i pracowników więcej zainteresowania sprawami produkcji, zwrócić większą uwagę na wynalazczość. Branie udziału w naradach techników, majstrów, sztygarów, inżynierów, starszych wykwalifikowanych robotników może odegrać wielką rolę w podniesieniu stopnia ogólnej kwalifikacji zatrudnionych i podnieść poczucie odpowiedzialności każdego robotnika za swój warsztat pracy. W tej dziedzinie związki zawodowe mają do spełnienia bardzo odpowiedzialne zadanie.

[illegible]ym na obecnym etapie muszą prowadzić intensywną walkę z przejawami biurokratyzowania się ogniw związkowych, zwłaszcza oddziałów i rad zakładowych, zwalczać tendencję łączenia stanowisk kierowniczych w aparacie państwowym i przemysłowym oraz związkach zawodowych. Dążyć do wzmocnienia pracy związkowej w naszych oddziałach i radach zakładowych, oraz pilnie badać, aby walka o wzrost wydajności pracy dawała realne rezultaty. Nasze ogniwa związkowe muszą się więcej interesować planami produkcyjnymi.

Udział ruchu zawodowego w walce ze spekulacją, z lichwą, w walce o chleb dla robotnika i jego rodziny musi być znaczniejszy. Zwiększyć należy wysiłek w kierunku usprawnienia organizacji pracy i zmniejszenia kosztów własnych produkcji uporządkowania systemu płac i premiowania, zmniejszenia niesłusznie istniejących rozpiętości. To są również elementy walki o lepszą przyszłość. Wiele wniósł ruch zawodowy w dzieło odbudowy i przebudowy naszego kraju, ale jeszcze wiele trzeba będzie dokonać, aby osiągnąć nasz ostateczny cel.

Jan Zdzierek-Mirski
sekretarz CZZG

Raport Simona ostrzega
przed odbudową Ruhry

„Raport Simona" jest chyba najciekawszą i najbardziej rewelacyjną publikacją z dziedziny wynalazków wojennych od czasu słynnego „Raport Smyth" o energii atomowej. Raport ten nabiera szczególnego znaczenia na tle brytyjsko-amerykańskiej decyzji zwiększenia potencjału przemysłowego Niemiec z produkcją stali i środków chemicznych w pierwszym rzędzie.

Płk. Simon, autor raportu, ogłoszonego właśnie przez Ministerstwo Wojny USA, jako szef wydziału bal[illegible] amerykańskiej został trzy lata temu odkomenderowany do zbadania tajnych niemieckich laboratoriów i instytutów naukowych, zajmujących się projektowaniem nowych rodzajów śmiercionośnych broni.

Płk. Simon zabrał się solidnie do roboty. Wykrył całą sieć laboratoriów, przekonał się o postępach prac i twierdzi, że w pracowni Messerschmidta w Oberammergau skonstruowano na krótko przed zakończeniem wojny rakietę R 4 M, która zapewniłaby Niemcom zwycięstwo w powietrzu, gdyby wojna trwała jeszcze pół roku. R 4 M wykazały swe zalety w ciągu pierwszej eksperymentalnej walki, jaką 6 Messerschmidtów, uzbrojonych, każdy po 48 pocisków rakietowych, stoczyły z formacją niezwyciężonych dotąd latających fortec B17E, strącając w kilkunastu minutach aż 14 bombowców aliancklch. Był to wcale dobry początek.

Inną fantastyczną, a dotychczas nieznaną bronią był „pocisk dźwiękowy", wynaleziony przez dra Richarda Wallusckecka w laboratorium Lofer w Austrii. Pocisk ten wydawał tak potężny dźwięk, że niszczył wszystko samymi falami dźwiękowymi w obrębie 60 m, zabijając w ciągu 30 sekund. Unieszkodliwiał równocześnie wszystkie istoty żyjące w obrębie 300 m. oślepiając przez podmuch tych wszystkich którzy znaleźli się w jego zasięgu.

Sztuczny cyklon był wynalazkiem dr Zippermayera z Lofer. Specjalny pocisk zawierający spreparowany odpowiednio pył węglowy, eksplodując za pomocą materiału wybuchowego, wywoływał sztuczny cyklon, który w 1/40 sek. rozrywał lecące w powietrzu samoloty. [illegible] eksperymentalny, nakręcony przez wynalazcę wykazuje, że siła cyklonu mogła być intensyfikowana. [illegible] zastosowania do pomysłu Zippermayera energii atomowej, można było „produkować" orkany i cyklony, przebiegające Atlantyk, czy Pacyfik.

Pozostałe niespodzianki, które [illegible]ły się w zakamarkach laboratoriów niemieckich — to pocisk atomowy, wywołujący pożary, nad którym pracowano w instytucie cesarza Wilhelma w Berlinie. Tam również eksperymentowano ze zjawiskiem pioruna kulistego pod kątem widzenia sztucznej jego reprodukcji dla celów wojskowych. T. zw. HDP — Hochdruckpompen, przypominające „latające bomby" dopełniają ponurego obrazu.

Raport Simona zmusza do myślenia. Ukazuje jasno, że, o ile Niemcy będą miały odpowiedni podkład przemysłowy w formie maszyn i surowców, to bez trudu mogą w ciągu krótkiego czasu nawiązać do stanu badań z r. 1945 i dojść do poważnych i bardzo niebezpiecznych dla reszty świata rezultatów. Uczeni niemieccy żyją, a część z nich nawet kontynuuje swe prace w USA. Kiedyś zapewnie powrócą do Niemiec [illegible] nie ulega wątpliwości, że ze szczególnym zapałem poświęcą się pracy nad przywróceniem swemu krajowi potęgi militarnej i przygotowaniem rewanżu.

Uczeni niemieccy czekają na wielką szansę.

Z naszego stanowiska

Rozwiane nadzieje

(i) Harwardzka mowa gen. Marshall'a wywołała wielkie poruszenie w Europie. Wynurzenia jego na temat ewentualnej pomocy ze strony Stanów Zjednoczonych na rzecz odbudowy Europy — nota bene natychmiastowo poważnie skontrowane przez kolegę gabinetowego ministra skarbu Snydera — ochrzczono mianem „planu Marshall'a" i związano z nim b. poważne nadzieje. Wielka Brytania i Francja przedsięwzięły w Europie gorączkową działalność, która w sumie miała doprowadzić do wypracowania przez zainteresowane państwa odpowiednich programów, które stałyby się podstawą do wykonania amerykańskiego planu.

Wiemy, że zachwyt w Europie nie był powszechny na temat wynurzeń gen. Marshall'a, a po paryskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych Rosji Radzieckiej, Wielkiej Brytanii i Francji nastąpiło wręcz rozejście się diametralne opinii. Wschodnia i środkowa Europa z Rosją Radziecką na czele odmówiła udziału w dalszych konferencjach na temat planu gen. Marshall'a, wychodząc z założenia, że zmierza on nie do odbudowy gospodarki narodowej państw, które prowadziły walkę z Niemcami, ale przede wszystkim ma on na celu w przyśpieszonym tempie przywrócenie właśnie Niemcom ich przedwojennego potencjału przemysłowego.

Dzisiaj nie ulega już wątpliwości, że istotnym celem zapowiedzi gen. Marshall'a było rozdwojenie opinii Europy, praktyczne zrealizowanie podziału na dwa bloki. Szesnaście państw europejskich z Wielką Brytanią i Francją na czele przystąpiło do [illegible] szczegółowego programu pomocy dla zainteresowanych.

Całe miesiące trwały w Paryżu obrady. Kiedy wreszcie pozycje tak troskliwie ustalonego programu zostały ułożone definitywnie, zastępca generała Marshall'a do spraw gospodarczych Clayton krótko i wyraźnie, nie bawiąc się w szczegółowe rozpatrywania, oświadczył, że opracowany przez przedstawicieli 16 państw raport jest nie do przyjęcia dla amerykańskiej opinii publicznej.

Rzecz zrozumiała, [illegible] w Paryżu powstała konsternacja. Zainteresowani bowiem uważali, że na drodze przyszłej współpracy państwa europejskie poszły o wiele dalej, aniżeli uważano to za możliwe przy rozpoczynaniu obrad. Uważano więc, że życzeniom Stanów Zjednoczonych stało się zadość, gdyż kładły one właśnie na ten moment największy nacisk. Tymczasem okazało się, że daleko jeszcze do mety, na której Stany Zjednoczone mogą wyrazić swą aprobatę.

Konferencja zainteresowanych 16 państw miała się już zakończyć. Przyjęcie wypracowanego programu wyczerpało tok prac ich przedstawicieli. Zdecydowane i brutalne słowa min. Claytona przedłużę jednak żywot konferencji paryskiej. Blamaż przecież nie może być stuprocentowy. Z doniesień agencyj prasowych wynika, że podjęte będą jeszcze dalsze próby, mające na celu wyrównanie różnic między tymi, którzy ciągle jeszcze nie tracą nadziei na pomoc w dolarach, a tymi, którzy dolarami dysponują.

Dla państw niezainteresowanych w obradach paryskich dotychczasowe wyniki tych obrad są potwierdzeniem zajętego przez nie stanowiska. Zresztą opinia amerykańska coraz [illegible]ściej już podnosi, że nie może być mowy o żadnym planie Marshall'a... Jeden z uczestników komisji, która przyjechała do Europy dla zbadania potrzeb państw zachodnich, członek Izby Reprezentantów C. Walverton w wywiadzie prasowym oświadczył w Paryżu, że jemu nie jest znany żaden plan Marshall'a, że on zna jedynie... mowę gen. Marshall'a.

Plan a mowa — to zasadnicza różnica. Z tego stwierdzenia wynika, że Europa została wprowadzona w błąd. Nie uzyskawszy dostatecznych wyjaśnień szereg państw od razu usunęło się od bliższych rozważań, które nie mogą doprowadzić do pożądanego dla nich celu, a 16 państw, obradujących w Paryżu, uporczywie tkwi w błędzie, łudząc się nadzieją pomocy.

Charakterystyczna niezmiernie jest motywacja min. Claytona. Oświadczenie że raport komisji 16 państw jest nie do przyjęcia przez amerykańską opinię publiczną wskazuje na chęć zdjęcia z rządu, a więc i z gen. Marshall'a odpowiedzialności za wszelkie złudzenia pokutujące w Europie, zachowując równocześnie pełną swobodę działania na przyszłość.

Złudzenia panujące na zachodzie na temat ewentualnej pomocy Stanów Zjednoczonych w odbudowie i przywróceniu równowagi gospodarczej są najbardziej szkodliwe dla tych, którzy im ulegają. Odrzucenie ich zmusiłoby do wyboru środków i metod, dających praktyczne możliwości rozwiązania istniejących trudności. Wówczas niewątpliwie okazałoby się namacalnie, że droga wybrana przez państwa demokracji ludowej jest jedynie możliwą i jedynie słuszną.

LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

Co oznacza słowo »KULTURA«?

Wybierając się z popularną wycieczką w dziedzinę kultury, należy na początku porozumieć się, co do treści samego słowa „kultura". — W przeciwnym razie nasze wycieczki byłyby „wycieczkami w nieznane". Wycieczki w nieznane są bardzo przyjemne jeśli udajemy się na nie tylko dla rozrywki. Jeśli jednak chcemy również odnieść z nich jakiś pożytek musimy wiedzieć dokąd się udajemy. Nie wystarczyłoby również posiadać wiadomości tylko o samym celu podróży. Jadąc do Paryża dobrze jest coś wiedzieć o całej Francji. — Interesując się poszczególnymi odcinkami kultury, trzeba mieć ogólne pojęcie o całym obszarze, w którym te odcinki leżą a więc o kulturze w ogóle. Dlatego rozpoczniemy od samego pojęcia „kultura". — Co to słowo oznacza?

Odpowiedź nie taka łatwa

Codziennie prawie każdy z nas mówi, słucha, czyta, a niejeden i pisze o kulturze. Gdyby tak jednak spróbować zapytać kogoś, co to jest kultura, jak ją można w kilku słowach określić, przekonalibyśmy się że albo spotkałaby nas odpowiedź „nie potrafię określić, co to jest kultura, choć wydaje mi się, co się kryje pod tym słowem" lub usłyszelibyśmy szereg różnych i przeważnie niejasnych określeń, z których nie bylibyśmy o wiele mądrzejsi niż poprzednio.

Spotkamy się na początku z twierdzeniem, że kultura to świat ducha [illegible] osiągniecie artystyczne [illegible]kości, wreszcie, że to sztuka, literatura, obyczaje, oświata, cywilizacja. Stop. W tym momencie, ktoś zaprotestuje, że cywilizacja nie należy do kultury, zacznie się sprzeczka co to jest kultura duchowa, a co materialna, ktoś inny zaprotestuje przeciw zacieśnianiu pojęcia kultury tylko do kilku jej gałęzi, następny przytoczy określenia rozmaitych filozofów, okaże się, że każdy z nich posiada inny pogląd co do pojęcia kultury dyskutujący zaczną się spierać i w rezultacie może dojść do wcale niekulturalnej awantury — Dlatego nie starajmy się ustalić „na mur" co to jest kultura. Nie jest to takie łatwe.

W potocznym rozumieniu . . .

Obiecaliśmy sobie jednak przynajmniej ogólnie, tak „na codzienny użytek" dowiedzieć się, co to jest kultura. Mimo, że wydawałoby się, że dobrze rozumiemy słowo „kultura", to jednak gdy przyszło do sformułowania tego w słowach — napotkaliśmy na trudności.

Wprawdzie w potocznym pojmowaniu kultury coraz bardziej rozumiemy ją jako wszystko co dotyczy — jak to już wyżej wspomnieliśmy — **sztuki, literatury, obyczajów, poza tym w mniejszym już stopniu oświaty** (rozdzielamy w praktyce pojęcia kultury i oświaty na dwa równorzędne, np. referent, wydział kulturalno - oświatowy). **Czy cywilizacja należy do kultury to sprawa dalsza.** Zajmiemy się nią przy okazji. Ustala się pogląd, którego szermierzami byli niemieccy teoretycy kultury (praktyków jakoś nie zauważyliśmy w ostatnich czasach) — że nie.

Ponieważ nie jest naszym zadaniem staczać tutaj bojów, czy takie dość wąskie) pojmowanie kultury jest słuszne, czy nie — nie będziemy się specjalnie zagłębiać w te sprawy. W przyszłości nasze wycieczki będziemy odbywać raczej w wspomniane rejony kultury (sztuka, literatura, dopiero później obyczaje itd), tym bardziej, że **istnieją coraz większe skłonności utożsamiania sztuki artystycznej z kulturą.** (Mimo, że i tu istnieje równorzędny rozdział: mówimy „świat artystyczno-kulturalny).

Zrezygnowanie z rozważań stopnia słuszności przyjmującego się potocznie pojmowania kultury nie zwalnia nas od obowiązku **spróbowania określenia pojęcia kultury w jego najszerszym ujęciu i w sposób obiektywny. Pewne sprawy są już dla nas jaśniejsze,** próbujmy więc dalej.

Uwierzcie na słowo

Trzebaby napisać parę ładnych tomów, a jeszcze więcej przed tym przeczytać, by w końcu stwierdzić, że istnieją dwa „z grubsza" sposoby pojmowania kultury. Ponieważ brak czasu i miejsca (i potrzeby) udowodniania tego proszę Czytelników o uwierzenie mi na słowo, że **jedni pojmują kulturę jako ogół ludzkiej działalności i jej wyników inni zaś jako zespół pewnych wartości.** Słusznie stwierdza Suchodolski („Uspołecznienie kultury"), że **„sposób pojmowania kultury zależy od zadań które się myśli ludzkiej stawia"..** To obiektywne twierdzenie nie wyklucza równie obiektywnego, **że najbliżej będziemy pojęcia kultury, jeśli będziemy ją pojmować jako ogół ludzkiej działalności i jej wyników przy równoczesnym warunku, że działalność ta i jej wyniki będzie posiadała w sobie pewne wartości.** Np. „plucia i łapania" (żeby dać jaskrawy przykład) nie możemy zaliczyć do spraw z dziedziny kultury. Natomiast już umycie rąk pod kranem jest nie tylko samą działalnością („plucie i łapanie" można też nazwać działalnością) ale posiada również pewne wartości — przede wszystkim celowość, a następnie wartości higieniczne, dalej obyczajowe, a wreszcie estetyczne. Należy więc niewątpliwie do zjawisk kulturalnych.

Że **kultura to działalność ludzka i jej wyniki** — tego nie trzeba udowadniać. Czyż malarstwo (wyłączając sztukę malarstwa posiadaną przez samą przyrodę) lub literatura (już bez jakiegokolwiek wyłączania) mogłoby istnieć bez działalności ludzkiej?

Że musi ona posiadać wartości i to dodatnie wskazuje na to już samo słowo **kultura**, oznaczające w pierwotnym sensie uprawę (po łacinie **agri-cultura** np. znaczy — **uprawa roli), ulepszanie, uszlachetnianie, rozwój, ukształcanie.** Znajdźmy więc jakieś proste, pomocnicze dla naszej dzisiejszej i dalszych wycieczek w dziedzinę kultury określenie, które bez ambicyj nadania mu mocy obowiązującej i stanowczej próby podważenia przyjmującego się, węższego w zakresie, pojmowania kultury — ułatwi nam wprowadzenie w zagadnienia kultury. Będziemy się starać, by określenie to w sposób obiektywny ujmowało w najszerszym całokształcie treść słowa „kultura". Powiemy tak: **„Kultura to to wszystko, co wartościowego stworzył i tworzy człowiek, tak w dziedzinie duchowej, jak i w materialnej".**

Jeśli dotychczasowe wywody i częściowo na nich oparta powyższa definicja kultury, wywołuje u Czytelników pewne wątpliwości — proszę, uwierzcie mi i tutaj na słowo.

W następnej naszej wycieczce będę się starał określenie to o kilka słów rozwinąć i je uzasadnić. Jeśli nie całkowicie, to przynajmniej jako klucz do wspólnego języka, którym będziemy rozmawiać o kulturze.

T. Kworzycki.

MAŁA ZŁODZIEJKA / Nowela

Stefa wraca ze szkoły. Jesienny, ostry, zimny wiatr rozwiewa krótkie, lekkie paletko. Drgają z zimna, chude plecy 12-letniej dziewczynki. Zziębnięta, posiniała, skurczona zdaje się być jeszcze mniejsza niż w rzeczywistości. Mocniej zaciska wąski, skórzany pasek; przychodzi to łatwo — od siódmej z rana nic nie jadła, a droga do domu daleka.

Do domu! — O, żeby to naprawdę był dom! Pobiegłaby szybko, — jak na skrzydłach, gdyby wiedziała że czeka ją tam matka z obiadem A tak? — nie warto się spieszyć.

— Nikt nie zapyta czy głodna, czy zziębnięta. Jest przecież z łaski przyjętym przez krewnych dzieckiem. — O tym często słyszała.

Z zazdrością patrzy na utuczone, roześmiane koleżanki. Jej nie do śmiechu i nie do radości. W kieszonce kusego fartuszka szeleści list od drogiej mateczki. Stefa wie dobrze, co znaczą słowa: — „Nie martw się o mnie córeczko; staraj się uczyć jak najlepiej, byś nie cierpiała, jak twoja matka"... Tak dawno jej już Stefa nie widziała. Kiedy przyjechała ostatni raz? — zamyśla się dziewczynka.

Przed wystawą jubilera przerywa jej zamyślenie brat.

— Stefa!

— Władek! Co tutaj robisz?

Po twarzy Władka przebiega rumieniec. Niezdecydowanie, cicho szepce:

— Chcę sprzedać chrzestny krzyżyk.

— Krzyżyk!.. I ona też ma chrzestny krzyżyk; Mateczka prosiła, by go pilnować jak świętość jaką, a teraz brat chce sprzedać — chrzestny krzyżyk!!!

— Coś ty!? — pyta z oburzeniem

— Zrozum — od miesiąca nie jadam obiadów, a dziś nic jeszcze nie miałem w ustach! —

— A może poszedłbyś do stryjny? radzi nieśmiało Stefa

Ironiczny uśmiech zjawia się na ustach Władka

— Hm — czyż nie zauważasz jakim uprzejmym spojrzeniem mnie wita, czyż nie daje mi przy każdych odwiedzinach odczuć, że Bóg pokarał ją ubogimi krewnymi? —

Bezradnie patrzy Stefa przed siebie Jak ratować krzyżyk? — Nagła myśl przychodzi jej do głowy. Szpera nerwowo po kieszeniach. Z trudem wydobywa monetę.

— Władku! — prosi — nie sprzedawaj krzyżyka, masz tu 20 groszy, kup tymczasem chleba, a po obiedzie ja wytrzasnę swoją skarbonkę i przyniosę pieniądze. — A krzyżyk krzyżyk. pamiętasz, jak matka prosiła nas byśmy go szanowali?

Władkowi łzy stają w oczach. — Stefa wciska mu gwałtownie pieniądz i szybko odchodzi.

Przed chwilą czuła się taka biedna i pokrzywdzona, a przecież ona jeszcze „ma co włożyć do ust". — Choć nie w porę, choć nie zawsze do syta, ale codziennie je obiad, śniadanie, kolację — a jej brat?

Ale ona mu pomoże — Powinna mieć w skarbonce jeszcze 2 złote, które zostawiła jej przed trzema miesiącami matka.

Teraz już biegnie szybko do domu. Trzeba misternie wybrać nożem pieniążki i zanieść bratu.

— Wchodzi przez kuchnię, dokładnie wyciera nogi, wślizguje się nieśmiało do przedpokoju, zdejmuje palto, klęka przed niziutką szafką i z nabożeństwem wydobywa drogocenną świnkę.

Starym, zardzewiałym żelazem, które nosiło kiedyś szlachetne miano noża wytrząsa monety: 10 groszy, 20 groszy. — Cóż to — czyżby tylko tyle? — Potrząsa nerwowo świnką; uczucie ulgi — coś brzęczy — pewno złoty — albo i dwa! — Wsadza połamany nóż głębiej, potrząsa silnie skarbonkę. — Nadaremnie — pieniądz nie wylatuje, noża nie może wyciągnąć z powrotem.— szarpie więc gwałtownie z a żelazo raz, drugi, gliniana, pozłacana świnka rozlatuje się na kilka kawałków a na podłogę głucho upada... 5 gr.

— O...!? 5 groszy, tylko 5 groszy! Stefa wpatruje się w mały, miedziany krążek na podłodze Podpiera ręką brodę i głęboko się namyśla, jak się to stało, że tylko 35 groszy...

— Stefa! — nakrywaj do stołu — ostry dźwięk głosu porywa ją na nogi. Jak oparzona zbiera drżącymi rękoma pozłacane skorupki do szafy, chowa do kieszeni 35 groszy.

Tylko 35 groszy, 35 groszy — myśli bez ustanku. Cyfra 35 wygląda z każdego kąta, szyderczo tańczy po brzęczących talerzach, oplata się wokół noży, widelców, bieli się kryształami soli...

— Obiad...

Cyfra 35 odbiera apetyt. Wygląda z szarego krupnika, pęcznieje w kartoflach, chlupocze w sosie, a potem znów pojawia się na brudnych talerzach, kurczy się w drobne okruchy chleba, przelewa się przez ręce wraz z pomyjami zmywanych naczyń. A potem znów tańczy zwycięsko na wycieranych półmiskach chowa się z nimi w kredens i tam wyleguje się w maśle, bułkach, wędlinie, herbacie, cukrze.

Wzrok Stefy zatrzymuje się na masie świeżo upieczonych, pulchnych pierożkach, na maśle, na wędlinie. — Żeby tak Władek tego spróbował.

— Et nie ma co i prosić stryjnę, nie da mu nigdy nawet suchego chleba. — To sama weź — nie wiadomo skąd przychodzi tajemna porada.

— Kradzież! Stefa wzdryga się. Jak z mgły przypływa do niej coraz to bliżej i bliżej blada twarz Władka, oczy patrzące na nią z nadzieją i oczekiwaniem.

Krok do kredensu. Chuda, drżąca ręka wyciąga się do drzwiczek.

— Złodziejka! — błyskawiczny prąd przebiega przez jej ciało. Ucieka do okna Bezmyślny wzrok błąka się po górach, drzewach, ogrodzie. Zatrzymuje się na pracujących dziewczętach i na stryjnie, — która daleko na końcu ogrodu zawzięcie czyści buraki. Z drugiego pokoju słychać głośne chrapanie. W pokoju tylko sama Stefa. Sama. — Czasu mało Władek czeka. — Czeka; jest głodny, głodny, głodny.

A ona idzie, niesie mu całych... 35 groszy. Rozpacz spiralą owija Stefę coraz mocniej, a razem z nią kręci się kredens pełen zapachu świeżych bułeczek, miodu, konfitur, — chleba.

— Weź, weź, weź — brzęczą natrętne muchy. — Kradnij kradnij złowrogo zakrakały opodal wrony.

Stefa zrywa się, chce lecieć do ogrodu, paść do stóp stryjnie, upokorzyć się wbrew swej naturze, błagać, prosić o zapomogę dla brata.

— Tyś zawsze przeegzaltowana, nie wyprawiaj komedii. Latem nie pomógł w ogrodzie, a do chleba to pierwszy? — Tak, to pewna jej odpowiedź.

— Więc?.., więc sama weź. Na parę bułeczek stryjna nie zbiednieje. Zaskrzypiało łóżko. Przez drzwi słychać ciężki oddech śpiącego. Nie ma co się namyślać. Stefa wyciąga dużą gazetę, błyskawicznie chwyta kilka kawałków chleba, bułki, wędlinę, osobno w papierek wsypuje nawet trochę cukru i szczyptę herbaty. Serce bije tak szybko i gwałtownie, że zdaje się iż zbudzi one chrapiącego stryja. Pot kroplisty pokrywa czoło, spływa po plecach, — zwilża całe ciało. Zwija papier. Ze zdobyczą ucieka do przedpokoju. — Tam wciska ją do wyszarzałej, połatanej teczki, naciąga drżącymi rękoma palcik, mocuje się z rękawem i ucieka szybko, jak z miejsca zbrodni. Nie wie jak i kiedy znalazła się w „prywatce" brata.

Władek leżał na żelaznym łóżku Leniwie spojrzał na siostrę, przeniósł wzrok na sufit, gdzie ospale pełzały muchy.

— Władku, — drżąco zaczyna Stefa — przyniosłam ci bułeczki, wędlinę, cukier.

Wydobywa z teczki, wykłada na stół. Jednym skokiem zbliża się Władek do niej. Podnosi rumianą pachnącą bułeczkę do ust.

— A — pada nagle pytanie — skąd ty wzięłaś takie pyszności? —

Stefa nie kłamie. Mówi szybko, szybko, że miała tylko 35 groszy, że stryjna od tego nie zbiednieje, że prosić ją nie było warto, że.. że... co robisz?

Z przerażeniem patrzy, jak brat cały purpurowy, chwyta za papier ściska wszystko w dłoniach, roztwiera okno i celnym ruchem wyrzuca pakunek do opodal stojącej śmietniczki.

Stefa stoi nieporuszona.

Władek patrzy na nią badawczo.

— Nie rób tego nigdy! — rzuca twardo. Kładzie się na łóżko i odwraca się od ściany Stefa ucieka za drzwi. — Biegnie szybciej niż przed tym. — W kieszeni pobrzękuje z cicha 35 groszy.

Wśród nowych książek — Na hałdach rosną ludzie

Osierocone przez Jana Waśniewskiego Zagłębie Dąbrowskie zabiera na nowo głos w literaturze. Jest to głos jeszcze nieśmiały i niezbyt mocny, ale godny uwagi. Oto z pierwszą swoją powieścią wystąpiła rodowita Zagłębianka, *Maria Klimas-Błahutowa* *) Tytuł tej powieści: *„Na hałdach rosną ludzie"*.

Kreśli w niej autorka losy dwóch dziewcząt, które ze środowiska proletariackiego, odtworzonego tu z ostrym realizmem, z rodziny górniczej pną się wyżej dwoma różnymi drogami, do nowego życia, po nowy, lepszy los. Najwartościowsze partie powieści to właśnie obraz owego środowiska z jego różnymi szczeblami nędzy i hierarchii społecznej. Druga zaleta to sam problem: interesujący, dobrze uzasadniony psychologicznie, rozwijający się stopniowo i narastający dramatycznie, wikłający się w sposób nie banalny, gdy wplecie się weń wątek miłosny obydwu sióstr, które walczą o swoje człowieczeństwo. Autorka zbyt może w wypadku i Staszki i Irki uprościła go sobie (tajemniczy „opiekun), ale potrafiła z nim związać uwagę czytelnika. Bo książkę tę czyta się z zainteresowaniem.

Powieść ta jest jeszcze surowa i zbyt prosta w swym artyzmie, z tym większym więc zainteresowaniem oczekiwać będziemy jakimi drogami pójdzie rozwój talentu nowej autorki.

Słabą stroną tego wydawnictwa są brzydkie, pospolite, nie artystyczne ilustracje, które wcale nie zdobią.

Zdzisław Hierowski

* * *

*) *Maria Klimas - Błahutowa: „Na hałdach rosną ludzie"*, powieść z życia Zagłębia Dąbrowskiego, Spółdzielnia Księgarska Ognisko Katowice, 1947, str 232, przedmowa G. Morcinka.

Odpowiedzi Redakcji

T. Nawr. Bielsko
Duża nieporadność formy. W treści naiwne i płytkie. Niewątpliwie pisane pod wpływem pewnych wrażeń dowodzących uczuciowości lecz do poezji b. daleko Poza tym obydwa wierszyki zdawkowe i zbyt... przebojowo - tangowe. — „Pozdrowienia z Tatr".. „Jesienne róże"...? Sądzimy, że nasza ocena nie spowoduje napisania „Zapłakanej dziewczyny". Nie każdy musi się urodzić ze zdolnościami literackimi.

Toboły i walizy niemieckie na dworcu wrocławskim

Resztki »NARODU PANOW« opuszczają nasz kraj

(Korespondencja własna)

Wrocław Swiebodziński — jeden z dworców kolejowych odzyskanego polskiego miasta, gdzie bujnie krzewi się życie — mieści dziś w sobie tłumy pasażerów.

Gdy zatrzymujemy się przed nim w drodze ze zjazdu przemysłowego w Szczecinie, stwierdzamy z zadowoleniem, że trafiliśmy właśnie cal kiem przypadkowo na moment, kiedy większa grupa Niemców opuszcza nasz kraj ojczysty.

Wokół dworca wozy, wózki, wiel kie platformy, na których piętrzą się góry koszy, worków i pakunków.

To członkowie „narodu panów", opuszczając nasze ziemie zabierają ze sobą swój ruchomy dobytek, nie wyłączając nawet naczyć kuchennych.

Patrzymy jak olbrzymiego wzrostu Niemiec, który jakże groźnie jeszcze nie tak dawno wyglądać musiał w partyjnym hitlerowskim lub SS-mańskim mundurze, ciągnie z wielkim wysiłkiem wózek naladowany workami.

Wózek wraz z wiezionym dobytkiem waży niewątpliwie kilka razy więcej niż olbrzymiego wzrostu Niemiec.

Przypomina nam się też jak to wyglądało wysiedlanie Polaków w okresie okupacji, gdy cały dobytek wysiedlanych padał pastwą apetytu hitlerowców.

My, okazuje się jednak, nie potrafimy podobnie postępować z Niemcami i to jest właśnie nasza wyższość kulturalna nad nimi.

Zresztą mają oni obecnie troskliwych „opiekunów", którzy przy każdej okazji podkreślają, że wysiedlonym Niemcom dzieje się rzekomo krzywda.

Anglosasi szybko jakoś zapomnieli o swych zachwytach nad odwagą i dzielnością Polaków, którym w czasie ataku niemieckiego na wyspę brytyjską przyrzekali do zgonu wdzięczność, głosząc to nie raz przez eter i w prasie na wszystkie strony świata. Dziś sytuacja się zmieniła, do głosu doszli ludzie interesu, którzy w czasie wojny siedzieli w ukryciu, nie chcąc stracić głowy. Nic też dziwnego, że ważniejsza staje się obecnie odbudowa gospodarcza Niemiec, niż odbudowa zniszczonej Polski, Ojczyzny bohaterskich Polaków.

Żołnierz polski spełnił swoją powinność, pocóż więc dalej się nim zajmować.

W tej to sytuacji [illegible] Niemcy stoją przed dworcem [illegible] Wrocławiu z górami tobołów i [illegible] szy, oczekując na wyjazd do ojczy-[illegible]

W sali odpraw celnych

Przed wyjazdem do Vaterlandu czeka wysiedlonych odprawa celna. Każdy pakunek przejrzany jest [illegible] ważnie, gdyż nieraz starają się oni ukryć przedmioty, których wywiezienie za granice Polski nie przewidują umowy wysiedleńcze. Sprawnie i spokojnie pracują celnicy. Spode łba jak wilki patrzą na nas Niemcy, a niektóre ich kobiety uśmiechają się ironicznie, chcąc pod maską tego właśnie fałszywe[illegible] uśmiechu ukryć złość [illegible] wiść do nas. Bo jakże to, Polacy chcą im nieraz zatrzymać przedmioty, które tak troskliwie i pracowicie w ciągu całej wojny zwozili do domów ich mężowie, synowie i bracia, walczący na wszystkich frontach świata o „Lebensraum" dla Wielkiej Rzeszy.

Przecież Hansy, Roberty i Kurty nie tylko byli „dzielnymi" żołnierzami, ale potrafili również wspaniale kraść i grabić, cały łup zwożąc do swych domów rodzinnych.

Nic też dziwnego, że pęczniały one od dobytku z każdym dniem, gdy natomiast ludność wielu krajów cierpiała coraz większe nędzę.

Dziś, kiedy nastąpił dzień zapłaty liczy się Niemcom bardzo skromny procent za wyrządzone nam krzywdy. Pozwalamy im bowiem zabrać znaczną część dobytku, byle [illegible]

[illegible]

A mimo to znajdują się jeszcze na Zachodzie tacy, którzy płaczą wprost nad niedolą Niemców.

My jednak jesteśmy spokojni. Nie ustaniemy w prowadzonej pracy. Oczyścimy kraj nasz ze śmiecia, który znów w niedalekiej przyszłości stanowić mógłby osławioną „piątą kolumnę".

I ten również wyjeżdża

A to co? Jakiś siwy pan w okularach szwargocze po niemiecku z młodą kobietą, widocznie córką, patrząc nieprzyjaźnie na celników, którzy przeglądają jego kosze, napełnione po brzegi.

To znany doktór Holzman z Jeleniej Góry, który posiada ustaloną markę, jako specjalista do leczenia gruźlicy przy pomocy jemu tylko znanych środków chemicznych. Gdy swego czasu wchodziła w grę kwestia wysiedlenia sprytny „Herr Doktor" zwrócił się do naszych władz z zapewnieniem, że chce pozostać w Polsce, i swą całą wiedzę oddać z pożytkiem dla społeczeństwa. Przyrzekał lojalność i współpracę z czynnikami polskimi, zajmującymi się kwestią zwalczania gruźlicy, która jest u nas chorobą społeczną i pochłania wielką liczbę istnień ludzkich.

Biorąc to pod uwagę pozwolono dr Holzmanowi pozostać w Jeleniej Górze. Szybko jednak opadła maska z twarzy rzekomo lojalnego obywatela naszej Ojczyzny. Dr Holzman owszem udzielał porad i leczył, ale tylko ludzi, którzy mogli mu za to dobrze zapłacić. Wówczas kiedy na Ziemiach Odzyskanych większość mieszkańców borykała się z trudnościami, ten lekarz gromadził majątek.

Aż w końcu miarka się przebrała. Przecież my musimy otaczać opieką chorych, walczyć z plagą gruźlicy, biorąc pod uwagę wszystkich a nie tylko tych, którzy mają na leczenie pieniądze. Polecono więc doktorowi Holzmanowi spakować manatki i odjazd...

„Raus" Herr Doktor — przecież nie potrafiłeś być lojalnym obywa-[illegible]

Dziewięć transportów odjedzie z Wrocławia

Przedstawiciel Ministerstwa Ziem Odzyskanych, bawiący na dworcu informuje nas, że z Wrocławia odjedzie do Reichu (radzieckiej strefy okupacyjnej) na podstawie zawartej, specjalnej umowy dziewięć transportów Niemców.

Obecny liczy 1500 ludzi, a jest czwartym z kolei. Przy wyjeździe dokonywane są starannie wszelkie formalności, aby na punkcie granicznym szybko nastąpiło przekazanie wyjeżdżających władzom radzieckim.

Wrocław żyje normalnym życiem

Wyjazd Niemców nie stanowi dla mieszkańców Wrocławia żadnej sensacji. Wiadomo, że Niemcy muszą opuścić Polskę, szkoda więc czasu na przyglądanie się im, bo tyle jeszcze jest przecież do zrobienia.

Trzeba pracować sprawnie i [illegible] normalniej.

Niech Niemcy jadą do własnej ojczyzny. Chyba oczekuje ich ona Tam też potrzeba ludzi do pracy, na miejsce tysięcy niewolników, zwożonych w czasie wojny ze wszystkich krańców Europy. Tymbardziej że „opiekunowie" pokonanych Niemiec tak wielki nacisk kładą na konieczność ich gospodarczej odbudowy. Niechże więc sami Niemcy, własnymi rękami dokonają dzieła opartego na dolarach amerykańskich kapitalistów.

My zaś zamiast „dolarowej" drogi odbudowy wybraliśmy drogę narodową i po niej konsekwentnie kroczymy...

Tadeusz Lipski

Polska zebrała miliard złotych

na pokrycie strat spowodowanych powodzią

WARSZAWA (SAP) - Odbyło się w Belwederze pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej posiedzenie Prezydium Centralnego Komitetu Obywatelskiego Niesienia Pomocy Ofiarom Powodzi.

Na posiedzeniu tym min. Rusinek [illegible] wicemin. Kościński złożyli sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komitetu. Ze sprawozdania tego wynika, że ofiarność społeczeństwa w tym zakresie osiągnęła wysoką sumę około 1 miliarda złotych. Straty powodziowe jednak są czterokrotnie większe.

Specjalnym tematem obrad była akcja przesiedlenia rolników z [illegible] nów dotkniętych i nadal zagrożonych powodzią, prowadzona przez Komitet. Ostatnio przeprowadzona inspekcja na terenach województw olsztyńskiego i gdańskiego dowiodła, iż akcja ta rozwija się pomyślnie i że istnieją dalsze możliwości uzyskania terenów dla przesiedlo[illegible]

W związku z tym na prowadzenie dalszej akcji pomocy osiedlonym powodzianom na terenie woj. olsztyńskiego wyasygnowano sumę 5 mil. złotych. Na przeprowadzenie podobnej akcji na terenie wojew. gdańskiego wyasygnowano 35 milionów złotych.

Na tymże posiedzeniu powzięto decyzję wydatkowania sumy 100 mil złotych na budowę mostu śląsko - dąbrowskiego w Warszawie w związku ze zniesieniem przez [illegible] wódź mostu wysokowodnego.

NOWINY LITERACKIE

Kurs słowianoznawczy

dla wyszkolenia aktywistów

WARSZAWA — Komitet Słowiański organizuje w październiku br. kurs słowianoznawczy dla wyszkolenia aktywu nowego ruchu [illegible] wiańskiego. Kurs trwać będzie 4 tygodnie i obejmie ponad 100 słuchaczy spośród członków organizacji społecznych, związków zawodowych i organizacyj [illegible]

Wykładowcami na kursie będą wicemarszałek Sejmu w Polsce Wacław Barcikowski, sekretarz generalny Komitetu Słowiańskiego — Trojanowski, minister Świątkowski oraz wiceministrowie: Kruczkowski, Szyr. Grubecki i inni.

15 Listopada br.

upływa termin składania podań o koncesję dla kupców

Wszyscy kupcy prywatni muszą uzyskać koncesję na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych.

W realizacji tej zasady dużą rolę odegrają samorząd gospodarczy i organizacje kupieckie. Każdy bowiem kupiec, ubiegający się o zezwolenie, musi złożyć podanie do właściwej organizacji kupieckiej na szczeblu powiatowym. — Tam uzyska wszelkie informacje i potrzebne mu [illegible]

Cała akcja koncesjonowania handlu — odbywać się będzie w dwu zasadniczych fazach. Do dnia 15 listopada 1947 r. wszyscy kupcy muszą złożyć podanie o uzyskanie zezwoleń oraz wnieść przewidziane opłaty, zaś do dnia 1 kwietnia 1948 roku. podania te muszą być rozpa[illegible]

Uprawniona do udzielania lub odmawiania zezwoleń — jest władza przemysłowa drugiej instancji, wydająca decyzje, zgodnie z wnioskiem Izby Przemysłowo - Handlo[illegible]

Celem ujednolicenia postępowania związanego z koncesjonowaniem handlu i zapewnienia tej akcji pełnej sprawności organizacyjnej zostało powołane do życia w ramach Izby urzędującej w Warszawie „Biuro dla Spraw Koncesjonowania Handlu". Biuro to współpracuje ściśle z wszystkimi Izbami Przemysłowo - Handlowymi w terenie oraz za pośrednictwem Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich, ze wszystkimi zrzeszeniami kupieckimi w całej Polsce Jest ono ośrodkiem centralnej dyspozycji informacji i kontroli i ma na celu zapewnienie całej akcji koncesjonowania handlu jednolitego i sprężystego przebiegu, w myśl ustalonych terminów i dyrektyw.

Prowadzona akcja zmierza do stworzenia racjonalnej sieci placówek handlu prywatnego, odpowiadającej wymogom gospodarczym terenu, wynikiem jej będzie również dokładna selekcja osób wykonywujących dotychczas zawód kupiecki, celem wyeliminowania elementów niepowołanych, nie mających nic wspólnego z rzetelnym i fachowym wykonywaniem tego zawodu.

Pierwszy kabel radiowy

Katowice — Praga

WARSZAWA. — W wyniku porozumienia między radiofonią czechosłowacką a Polskim Radiem w b. m. uruchomiony został kabel, łączący Pragę Czeską z Katowicami, przez Morawską Ostrawę, Mysłowice i Bielsko. Połączenie to umożliwia wymianę programów między radiofoniami obu krajów. Należy podkreślić, że jest to pierwszy kabel radiowy, łączący rozgłośnie Polskiego Radia z rozgłośniami zagranicznymi.

We środę, dnia 10 b. m., o godzinie 21.00. Polskie Radio po raz pierwszy transmitowało audycję z Pragi. Był to koncert Orkiestry Symfonicznej [illegible] pod dyr. Karola Ancerla, które wykonała utwory czeskich kompozytorów: Dworzaka, Smetany i Fibicha.

Koncerty muzyki radzieckiej

WARSZAWA — We wtorek dnia 16 bm. o godz. 18-ej Polskie Radio nadaje 1-szą audycję z cyklu „*Koncerty muzyki radzieckiej*" organizowanego z okazji miesiąca wymiany kult. polsko-radzieckiej. Koncert ten, w opracowaniu dr. Zofii Lissy poświęcony jest rosyjskiej muzyce ludowej.

Druga audycja z tego cyklu w [illegible] tek 19 bm. o godz. 19 [illegible] cona będzie twórczości Chaczaturia[illegible]

TO i owo

„Nie przebaczymy im, albowiem oni wiedzą, co czynią"

Ci wszyscy, którzy wczoraj słuchali komunikatu BBC w języku niemieckim, nie mogli oprzeć się wrażeniu, że gdzieś już kiedyś, również przez radio i również w tym samym języku słyszeli podobne zwroty i terminy. Speaker opisywał przebieg lądowania uchodźców żydowskich z trzech statków brytyjskich w porcie hamburskim. Forma i poszczególne ustępy komunikatu, modulacja głosu speakera żywo przypominały komunikaty o Żydach, nadawane z okazji nadzwyczajnych „akcyj" przez deutschlandsender w latach 1937—1941. Od roku 1941 deutschlandsender nie mówił już o Żydach. Wiemy dlaczego!

Wracajmy jednak do BBC! Speaker z lubością wymawiał słowa: „Juden", „Agitatoren", rozwodził się nad możliwością użycia „gummiknueppel", nad ściąganiem nieszczęśników z pokładu, nad pakowaniem ich do „okratowanych wagonów" itp.

Słuchacze-Niemcy mieli zapewne głęboką satysfakcję, słysząc te słowa. Metody niemieckie znalazły uznanie odpowiedzialnych za spektakl hamburski.

A odpowiedzialność wbrew temu, co stwierdzają rzecznicy brytyjscy, spada właśnie na Brytyjczyków. Czuje to prasa brytyjska, która nie ukrywa „moralnego katzenjammeru" z powodu tragedii „Exodusa", zwłaszcza, że obecna polityka czynników brytyjskich jest kontynuowaniem konsekwentnej linii postępowania, od marca 1939 r.

W marcu 1939 r. statki „Assandu", „Astir" i „Assimi", wyładowane Żydami, którzy zdołali uciec z Niemiec, zjawiły się w Hajfie. Odmówiono im prawa wyładowania, a na pytanie labourzysty Noel Bakera, konserwatywny [illegible] Mac Donald odpowiedział: „Żydów wysłano tam, skąd przybyli. „To znaczy do obozów koncentracyjnych?" „Odpowiedzialność ciąży na organizatorach nielegalnej imigracji" — powiedział Mac Donald.

Ludzie ci wrócili i zginęli. „Moją rodzinę, która była na owych statkach, zabił niemiecki sadyzm i brytyjska „Biała Księga" — powiedział później Friedman Jellin, szef „bandy Sterna".

Rok 1942, gdy w Europie dymiły już krematoria, 180-tonowy stateczek „Struma" umknął w ostatniej chwili przed gestapo z Konstancy ze 769 Żydami na pokładzie. „Struma" dobiła do wybrzeży tureckich ! Turcy byli skłonni przepuścić Żydów przez swe terytorium, jeżeli Brytyjczycy przyjmą ich do Palestyny. Rząd „palestyński" po konsultacji z Londynem odmówił. Turcy nie przyjęli wobec tego uchodźców. Statek krążył po Morzu Czarnym aż storpedowała go niemiecka łódź podwodna. 769 ludzi zginęło. Morze Czarne było jedyną drogą wybawienia z diagnozy. Droga ta została odcięta!

Sprawy te są mało znane. Wówczas w rozgwarze wojennym przeszły bez echa. Panowie z rządu palestyńskiego i z Colonial Office byli trochę zmieszani. „Ci nie obliczalni Żydzi" mówiono w Londynie...

Dziś w Izbie Gmin toczą się podobne debaty, tylko z tą różnicą, [illegible] pytającymi są konserwatyści, odpowiadają labourzyści. Byłoby to komicznym, gdyby nie tragiczne konsekwencje i dla Żydów i dla honoru W. Brytanii i rządu Partii Pracy.

I dlatego nie należy się bardzo dziwić, gdy szef terrorystów żydowskich mówi: „Nie przebaczymy Brytyjczykom, albowiem oni wiedzą, co czynią".

Poradnia *muzyczna* LIM-u

zostanie otwarta w Krakowie

(IM) LIM — Ludowy Instytut Muzyczny pomyślany jest organizacyjnie jako ogólnopolskie stowarzyszenie, z podziałem na okręgi, którego zadaniem jest organizowanie i prowadzenie szkół muzycznych i umuzykalniających, poradni muzycznych, organizowanie własnych zespołów chóralnych i orkiestrowych oraz prowadzenie akcji koncertowej w większych ośrodkach i w terenie. Główną koncepcją LIM-u — jest kształcenie specjalnego typu społecznego pracownika muzycznego i upowszechnienie kultury muzycznej w szerokim zakresie.

Przy tak sprecyzowanych celach, praca LIM-u ulega rozbiciu na cztery zasadnicze działy, a to 1. [illegible] muzyczny w ogóle, 2. opieka nad muzyką amatorską, 3. szkolnictwo muzyczne i 4. wydawnictwa muzyczne.

Doceniając społeczną rolę muzyki jako czynnika wychowującego, — LIM postawił sobie za zadanie docierać z dobrą, poważną muzyką do mniejszych ośrodków, miejskich wiejskich i fabrycznych. Chcąc przyśpieszyć proces podniesienia kultury muzycznej LIM postanowił otoczyć troskliwą opieką muzykę amatorską i samorodną muzyczną twórczość ludową. W tym zakresie zorganizowana została Centralna Poradnia Muzyczna, która udziela wskazówek fachowych i repertuarowych kierownikom zespołów, wyszukuje talenty i szkoli instruktorów. W ramach tej akcji wychodzi również „Poradnik Muzyczny” i inne wydawnictwa podobnego typu.

W Krakowie przy pl. Kleparskim 4, pokój 105 zostanie w najbliższych dniach uruchomiona poradnia muzyczna, zaopatrzona w fortepian, bibliotekę muzyczną, zawierającą po jednym egzemplarzu z wszystkich dotychczasowych wydawnictw muzycznych, do wglądu dla zainteresowanych.

Niezależnie od tego poradnia dysponować będzie pewną ilością nut do rozsprzedaży na miejscu oraz kiermaszem, na którym odbijać się będzie literaturę muzyczną dla pracujących w terenie. Do tej chwili ludzie ci najczęściej byli zmuszeni przepisywać potrzebne im nuty we własnym zakresie, co niezmiernie utrudniało pracę.

LIM projektuje zwołanie w najbliższym czasie konferencji, mającej ustalić, jakie utwory winny być zalecone do wykonania zespołom chóralnym na licznie [illegible] wanych konkursach. Na miesiąc maj przyszłego roku przewidziane jest święto pieśni, na którym do wspólnego wykonania chórów przeznaczono Sonety Krymskie Moniuszki.

Tak szeroko zakrojone plany wymagają oczywiście sporych funduszów na ten cel. Niestety kredyty Ministr. Kultury i Sztuki przeznaczone dla referatu muzycznego, ciągle są jeszcze niewystarczające dla realizacji wszystkich cennych zamierzeń LIM-u.

Echa okupacji na sali sądowej

(S) Jerzy Miłoński, pracownik fabryki Monopolu Tytoniowego na Dolnych Młynach, doniósł majstrowi niemieckiemu, że robotnik Banach i jeszcze jeden niewiadomego nazwiska, kradną tytoń i papierosy. Robotnicy ci wskutek tego doniesienia zostali pobici, aresztowani i wywiezieni, po czym ślad po nich zaginął. Banach stanął przed sądem [illegible] zrobił [illegible] na [illegible].

Sąd skazał Miłońskiego na rok i 6 [illegible] z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na [illegible] 2 [illegible].

×

Przed Sądem Okręgowym Karnym stanęła Jadwiga z Pieckyków Pokucińska, która podczas okupacji wniosek o VD i mimo [illegible] stała się volksdeutschką. Pokucińska zawiesiła w mieszkaniu portret Hitlera, korzystała z kart żywnościowych niemieckich, córkom swym nakazywała zawierać znajomości tylko z Niemcami, a sąsiadom przy ladzie sprzedaży groziła: „jestem Niemką — ja wam pokażę”.

Sąd Okręgowy Karny skazał Pokucińską na 3 lata więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych — przez okres lat 5-ciu oraz konfiskatę całego mienia.

Dzisiaj wyrok

na Gustawa Beckmanna

(S) W dalszym ciągu procesu [illegible]kowskiego przeciw zbrodniarzowi niemieckiemu, Gustawowi Beckmanowi, oskarżony nie przyznaje się do spowodowania śmierci sądowników krakowskich, natomiast potwierdza bicie robotników, nie w tym stopniu, jak to mówili świadkowie i prosi byłych swych pracowników o przebaczenie.

Sąd zadaje oskarżonemu jeszcze kilka pytań, na które Beckman nie daje konkretnych odpowiedzi — są one wymijające.

Oskarżony przejawia kolosalną pamięć, jeśli idzie o mało znaczące szczegóły, natomiast „nie przypomina sobie” bardzo wielu spraw, których trudno zapomnieć.

Ostatnim świadkiem jest prezes Głowacz który potwierdza rozmowę, przeprowadzoną z sędziną Fraś kiewicz zaraz nazajutrz rano, po aresztowaniu jej męża.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabiera głos prok. Wyrobek, — który w beznamiętnym, bardzo spokojnym przemówieniu — określił dwie płaszczyzny zbrodniczej czynów oskarżonego: indywidualną i opartą na systemie hitlerowskim.— Prokurator stwierdza, iż Beckman jest fanatykiem hitleryzmu i zdecydowanym wrogiem Polaków. Jest on oszustem nawet w stosunku do własnego „Vaterlandu”, bo unikał służby wojskowej za pomocą świadectw lekarskich i gipsowych łubków, które przeważnie., leżą na szafie.

Opierając się na zeznaniach olbrzymiej ilości — przesłuchanych świadków, prokurator punkt po punkcie dowodzi winy Beckmana opisanej w akcie oskarżenia.

Oskarżony Beckman bada niespokojnym spojrzeniem wrażenia na twarzach sędziów, a przy silniejszych akcentach mowy prokuratora uderza jego zdenerwowanie.

— [illegible]

Z kolei zabiera głos powód cywilny, adw. Minasowicz, którego mowa wywiera silne wrażenie na sali. Oskarżony Beckman, któremu tłumacze przekładają każde słowo na język niemiecki, wyraźnie zmienia się na twarzy.

[illegible]

Oskarżony w ostatnim słowie składa podziękowanie Trybunałowi za niczym nieskrępowaną możność wypowiedzenia się, dziękuje swemu obrońcy i [illegible].

Ogłoszenie wyroku [illegible].

Banda świniokradów

przed sądem

(S) Przed Rejonowym Sądem Wolbromskim stanęli członkowie bandy złodziejskiej, która z bronią w ręku dokonała licznych napadów i kradzieży w powiecie olkuskim i miechowskim. Banda rekrutowała się z dwóch rodzin, które od lat pełniły zawód masarski, toteż dzieje obrali sobie za specjalność kradzież świń. Członkowie bandy bądź wyrabiali wędliny ze skradzionych świń, bądź też sprzedawali je poszczególnym masarzom. Po przeprowadzeniu przewodu sądowego i przesłuchaniu świadków, sąd skazał Józefa Żmudzkiego, syna Stanisława i Woźniakowskiego Ireneusza po 8 lat więzienia, a ze złagodzeniem na mocy amnestii po 6 lat. Żmudzkiego Józefa, syna Jana, i Żmudzkiego Stanisława po 4 lata więzienia, a ze złagodzeniem mocy amnestii po 2 lata.

Wszystkich oskarżonych pozbawiono praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg kilku lat.

Smutny finał wesołej zabawy

(S) W dniu 16 lutego odbywała się zabawa wiejska w Chyszówkach w domu Smokonia. Na zabawę przyszedł nieproszony Wojciech Mrożek, który począł przygrywać tańczącym na harmonii, a potem chciał sam tańczyć. Tym wesołym nastrojom gościa przeciwstawił się niejaki Kulig, który wyprowadził go z zabawy, uderzając go w twarz. Jednak Mrożek nie poszedł do domu, ale pomny obrazy poprzysiągł zemstę i zaczaił się na drodze, — gdzie napadł na Kuliga, powracającego do domu w licznym towarzystwie. Mrożek pobił Kuliga laską sprężynową, a potem trzykrotnie uderzył przeciwnika nożem.

Sąd Okręgowy skazał Mrożka na 10 miesięcy więzienia z zasądzeniem powództwa cywilnego w sumie ok. 7 tysięcy złotych. Sąd Apelacyjny pod przewodnictwem sędziego Gargulskiego wyrok powyższy zatwierdził.

Pamiętaj o WARSZAWIE!

O połączenie autobusowe:

Słomniki - Miechów

[illegible] ściągają zawsze kilka tysięcy ludzi z okolic — w tym kilkaset osób ze Słomnik. Są to kupcy lub mający do załatwienia sprawy w starostwie czy w innym urzędzie. Zdążający do Miechowa ze Słomnik ra dzą sobie jak mogą — podróżując pociągiem przychodzącym dopiero o 10-tej rano, furmankami a najczęściej okazyjnymi samochodami ciężarowymi.

Gorzej przedstawia się sprawa powrotu do Słomnik odległych od Miechowa o 15 km. Pociąg w stronę Krakowa przez Słomniki odchodzi z Miechowa dopiero o godzinie 18,39, i jest tak oblężony, że ludzie wiszą na schodkach, a jadą na dachach wagonów.

Czy nie byłoby wskazane, ażeby PKS uruchomił we wtorki w czasie jarmarku w Miechowie jeden duży autobus na trasie Słomniki — Miechów i odwrotnie? Frekwencja i dochodowość dla PKS-u zapewniona, a dla mieszkańców okolicy byłaby to niezmiernie wygoda — gdyż w ten sposób nietraciliby cza[illegible] bywanie 15-to kilometrowej drogi [illegible].

Zmiany w komitecie redakcyjnym „Listów z teatru”

(IM) Z inicjatywy Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki nastąpiła reorganizacja — komitetu redakcyjnego „Listów z teatru”.— Na czele komitetu redakcyjnego pozostał dr Wojciech Natanson. Poza dotychczasowymi członkami — w skład komitetu weszli dyr. Bronisław Dąbrowski i Ludwik Hieronim Morstin. „Listy z teatru” stanowić będą obecnie wspólny organ teatrów miejskich i teatrów TUR. Forma i objętość czasopisma nie ulegną zmianie.

Spółdzielnia szewsko-krawiecka w Miechowie

(Sr) Ważny problem zaopatrzenia rzemiosła szewsko - krawieckiego, powiatu miechowskiego w potrzebne surowce, skłonił władze cechowe do powołania do życia Powiatowej Spółdzielni Rzemieślniczej, Szewsko - Krawieckiej z siedzibą w Miechowie oraz filią w Słomnikach. [illegible]

Na odbytym ostatnio w Miechowie zebraniu organizacyjnym dokonano wyboru Zarządu Spółdzielni z przewodniczącym tow. Zdechlikiem na czele. Z Miechowa przystąpiło 22, ze Słomnik 66 udziałowców. Udział członkowski wynosi 1[illegible] tysięcy złotych, który niezamożni wpłacają w ratach. Zarząd filii w Słomnikach został wybrany na zebraniu w dniu 31 8. 1946 r. w następującym składzie: tow. Klanowski Wiktor prezes, Plutecki Józef i Piech Franciszek, członkowie Zarządu.

Młodzież pomaga w odbudowie Bobowej

(A) Przebywająca na wakacjach w Bobowej młodzież wyższych uczelni, widząc starania Zarządu Gminnego w związku z odbudową zniszczonego miasteczka — zorganizowała wielki festyn, który przyniósł dochód 22.000 złotych. Suma ta przekazana została wójtowi Bobowej — St. Szczerbie na fundusz odbudowy miasteczka.

Cenne zabytki prehistoryczne

na Zwierzyńcu

(IM) Konserwator Wojewódzki — wydał zarządzenie, zabezpieczające stanowisko paleolityczne, znajdujące się na Zwierzyńcu, ponad ulicą Król. Jadwigi. W miejscu tym znajduje się często przedmioty pochodzące z epoki kamienia łupanego — oraz kości zwierząt prehistorycznych.

Istniejąca tam kopalnia gliny eksploatowana była do tej pory w sposób zupełnie dziki, co powodowało niszczenie cennych zabytków prehistorycznych. Obecnie eksploatacja ta odbywać się będzie pod kontrolą Muzeum Archeologicznego PAU, które zastrzegło sobie, [illegible] eksploatacja głębszych warstw [illegible] nianki odbywać się będzie mogła dopiero po przebadaniu ich przez archeologów.

RTPD w Chrzanowie rozwija działalność

[illegible] przeprowadzeniu gruntownego remontu w Domu Dziecka w Chrzanowie, RTPD w budynku tym otworzyło przedszkole, w którym w ubiegłym okresie znalazło opiekę 152 dzieci. Na zakończenie roku w przedszkolu zorganizowana [illegible] bardzo ciekawa wystawa prac dzieci — rysunków, przedmiotów z gliny i kartonu.

Po przerwie wakacyjnej nowy rok pracy rozpoczął się w warunkach lepszych niż w roku poprzednim. Zaangażowano cztery siły fachowe, co zapewni dzieciom doskonałą opiekę. W tej chwili do przedszkola uczęszcza już przeszło 100 dzieci, z tym, że zapisy jeszcze trwają, gdyż miejsce jest dla około 200 małych wychowanków.

Oprócz przedszkola RTPD w Chrzanowie organizuje żłobek dla dzieci rodziców pracujących, gdzie ponad 50 dzieci w wieku od 1 do 3 lat znajdzie fachową i troskliwą opiekę. Dzieci z przedszkola i żłobka — otrzymują dwa razy dziennie posiłki, na miejscu jest również opieka lekarska (Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem). We wszystkich tych pracach członkowie RTPD pod zarządem tow. posła Bromboszcza i dr Elżbiety Górskiej wykazują wielką aktywność.

Sprzedał żonie na kredyt

partię gazomierzy

WARSZAWA — Decyzją Komisji Specjalnej [illegible] skazana do obozu pracy nowa partia szkodników, spekulantów i złodziei grosza publicznego, a m. in. Jarosław Marzyński, dyrektor przedsiębiorstwa budowlanego w Białym Kamieniu za nadużycia finansowe i chaotyczną gospodarkę na 18 miesięcy. Teofil Korzeniowski z Krakowa za notoryczny wstręt do pracy, włóczęgostwo i uprawianie gier hazardowych — na 12 miesięcy. Na okres 12 miesięcy obozu pracy skazani zostali za handel szabrowaną cegłą: Aleksander Rydzewski, Bronisław Kielnich, Józef Kaźmierczak, Stanisław Malinowski i Stanisław Dzięgielewski.

Dyrektor Fabryki Gazomierzy w Toruniu Jerzy Felsz w przewidywaniu zwyżki cen artykułów hiszanych, sprzedał na kredyt swej żonie Kazimierze Sokołowskiej partię gazomierzy. Felsz skazany został na 12 miesięcy obozu pracy i zapła[illegible] tys. zł. grzywny.

W PARTII PPS

WSPÓLNE ZEBRANIE PPS I PPR W RZEŹNI MIEJSKIEJ W KRAKOWIE

W świetlicy Rzeźni Miejskiej odbyło się wspólne zebranie członków obu partyj robotniczych pod przewodnictwem tow. Gontkiewicza — (PPS). Referaty na temat zagadnień aktualnych wygłosili tow Rażny (PPR), i tow. Zygmunt Boclan (PPS). Po ożywionej dyskusji zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję w sprawie zacieśnienia współpracy obu partyj.

REJESTRACJA NAUCZYCIELI SOCJALISTÓW

Sekcja nauczycielska PPS w Krakowie przeprowadza od 15 do 20-go września rejestrację wszystkich nauczycieli należących do Polskiej Partii Socjalistycznej.

Rejestracja odbywa się codziennie od godziny 14—16,30 w pokoju nr 51, Rynek Gł. 30. II p. Należy przynieść legitymację PPS.

ROSNĄ SZEREGI KOBIET SOCJALISTEK W TARNOWIE

W lokalu fabrycznym Komitetu Zakładowego PPS w Mościcach, odbyło się pierwsze, organizacyjne zebranie kobiet z referatem tow. Schaba — sekretarza PK PPS. W wyniku dyskusji utworzona została sekcja kobiet przy tamtejszym komitecie PPS z tow. Bodziechową, jako przewodniczącą na czele. Sekcja ta która ma już za sobą kilka zebrań cieszących się z dużą frekwencją, liczy w chwili obecnej już 70 członkiń.

Biała Krakowska buduje nową sieć wodociągową

(br) Zarządowi Miejskiemu w Białej na budowę miejskiej sieci wodociągowej przyznana została kwota 20 milionów złotych. Pierwsza rata w wysokości 4 milionów zł. już wpłynęła do kasy miejskiej z Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie. Opracowywanie planów wymiany całej sieci wodociągowej będzie zakończone jeszcze w bieżącym roku, natomiast prace instalacyjne rozpoczną się w roku 1948. Przez wybudowanie nowej sieci wodociągowej, przestanie istnieć jedna z największych bolączek miasta Białej.

Wiadomości sportowe

Szczypiórniści krakowscy rozpoczęli jesienną rundę mistrzostw

(P) W sobotę 13 bm. rozegrano na boisku KS ZZK Olsza pierwsze dwa spotkania w szczypiórniaku o mistrzostwo okręgu krakowskiego.

AZS — WISŁA 10:5 (6:3)

Drużyna AZS-u wystąpiła wzmocniona dawnymi zawodnikami Garbarni Bahrem i Lipińskim oraz bramkarzem Wieczystej — Nockiem. Oni też byli głównymi autorami zwycięstwa. Bramki dla zwycięzców uzyskali Lipiński (6), Bahr (3) i Kozdrój (1). Dla Wisły Szostak (2), Kowalówka (2) i Krakowski (1). Sędziował ob. Lesiak.

OLSZA — CRACOVIA 8:8 (2:5)

Cracovia, która wystąpiła do poważniejszych zawodów w odmłodzonym składzie miała do przerwy przewagę, prowadząc 5:2. Po przerwie do głosu częściej dochodzi Olsza, która wyrównuje i nawet dwukrotnie prowadzi 7:6 i 8:7, jednak ambitna postawa szczypiórnistów Cracovii nie pozwala kolejarzom na osiągnięcie zwycięstwa tak, że wynik końcowy jest nierozstrzygnięty. W zespole Cracovii, — dla której bramki zdobyli Więcek (4) Kuehn (2) i Cieślelski po 1, na wyróżnienie zasługują Więcek i Kuehn — W drużynie Olszy najlepszymi byli strzelcy bramek: Ziemba (4), Dylewski (2) i Grabowski (2). Sędziował ob. Szostak.

Najlepsi bokserzy Wojska Polskiego

WARSZAWA. W ostatnim dniu Igrzysk Sportowych WP rozgrywanych w Warszawie tytuły mistrzów Armii w boksie uzyskali: Waga musza **Ligenza** (Marynarka) Waga kogucia **Iwański** (Marynarka). Waga piórkowa **Kotlarz** (DOW 6). Waga lekka **Busowski** (Marynarka). Waga półśrednia **Krok** (Marynarka). Waga średnia **Banasik** KBW). Waga półciężka **Nowak** (DOW 2). Waga ciężka **Lick** (Marynarka).

Cracovia — Garbarnia 1:0 (1:0)

(SW) Korzystając z wolnego terminu od zawodów mistrzowskich rozegrano pomiędzy powyższymi spotkanie towarzyskie.

Obie drużyny wystąpiły w swoich najsilniejszych składach, jedynie Cracovia osłabiona była brakiem Parpana, który bronił barw **Polski** w meczu międzypaństwowym ze Szwecją. Pomimo wszystko gra nie była ciekawa i stała na słabym poziomie.

[illegible]

Najlepszymi w obu drużynach okazali się bramkarze Jakubik i Hymczak, którzy w wielu niebezpiecznych sytuacjach szczęśliwie ratowali. Obrony na ogół zadowoliły, — przy czym lepszą była obrona Cracovii, w której należy się wyróżnić Glimasa. Linię pomocy lepszą posiadała Garbarnia. W Cracovii natomiast dał się odczuwać w tej linii brak Parpana. W ataku Garbarni należy wyróżnić Nowaka i Ignaczaka, a najsłabszym w tej linii był Majeran, który zmarnował wiele pozycyj podbramkowych. — W Cracovii natomiast można wyróżnić tylko pracowitego Szewczyka oraz Bobulę.

Składy drużyn: Garbarnia: Jakubik — Tyrankowski, Ziemba — Górecki, Lasiewicz, Kalciński — Majeran, Parpan, Nowak, Skrzyński, Ignaczak.

Cracovia: Hymczak — Gedłek, Glimas — Mazur, Jabłoński I, Jabłoński II, Szeliga, Radoń (po przerwie Poświat), Szewczyk, Różankowski I i Bobula.

Grę rozpoczyna Cracovia, jednak że po kilku minutach gra się wyrównuje i stroną raczej atakującą jest Garbarnia. — Groźne sytuacje pod bramką Cracovii stwarzane przez Nowaka — marnuje niestety Majeran. Obie strony usiłują uzyskać zwycięstwo i w tym wypadku szczęśliwszą jest Cracovia, która w 39 m. przez Różankowskiego przy współpracy z Szewczykiem uzyskuje prowadzenie. W następnej minucie Radoń mając idealną szansę do uzyskania bramki z najbliższej odległości strzela Jakubikowi lekko w ręce.

Po przerwie sytuacja nie ulega zmianie i gra toczy się przeważnie na środku boiska. Do ciekawszych momentów można zaliczyć w 15 min. piękny strzał Różankowskiego, obroniony jednak imponująco przez Jakubika. w 5 min. później w groźnej sytuacji pod bramką Cracovii Ignaczak strzela do pustej bramki a Gedłek w ostatniej chwili już z linii bramkowej wybija piłkę na korner. W 22 min. Lasiewicz zderza się nieszczęśliwie z Glimasem w konsekwencji czego opuszcza boisko na kilka minut. Jeszcze kilka niewyzyskanych sytuacyj podbramkowych i sędzia odgwizduje zawody. Sędziował słabo ob. Gieras. Widzów około 4 tysięcy.

W przedmeczu juniorzy Cracovii pokonali w wysokim stosunku swoich kolegów z Garbarni 6:0.

W kilku wierszach przeglądamy prasę sportową

(P) Cała prasa sportowa podała wynik piłkarski jaki uzyskała reprezentacja Polski w Sztokholmie Wszystkim już wiadomo, że wynik ten brzmi 5:4 (3:2) na korzyść Szwedów. Jednakże sen z oczu spędza nam ciekawość—kto strzelił dla nas te cztery bramki — bo „Sport" katowicki podaje, że Gracz strzelił 3 a Cieślik 1 bramkę Również taką samą wiadomość zamieszcza „Naprzód". Innego zdania są redaktorzy „Echa Krakowa" i „Dziennika Polskiego", którzy podobnie jak Radio twierdzą „uparcie", że autorami bramek byli Gracz 2, Cieślik 1 i Hogendorf 1.

Komu wierzyć?

×

W ramach jubileuszu 25-lecia istnienia lubelskiego OZPN-u rozegrano międzymiastowe spotkanie piłkarskie Kraków - Lublin, zakończone wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:2).

Reprezentacja Warszawy zwyciężyła reprezentację Sztokholmu w tenisie 6:1.

W rozgrywkach o puchar śp. J. Kałuży Poznań pokonał Łódź 4:1 (0:0)

W Bydgoszczy przeprowadzono zawody w dziesięcioboju o mistrzostwo Polski, które zdobył Adamczyk (6445 pkt.).

W Krakowie urządzono niecodzienną imprezę automobilową pod nazwą „Pogoń za lisem". Zwyciężył Cholewa (inwalida, z zawodu stolarz i tokarz) w czasie 30,32 min.

Związek radziecki został przyjęty do Międzynarodowej Federacji Pływackiej.

Zapaśnicze mistrzostwa okręgu krakowskiego ZRSS

(P) W sobotę 13 bm odbyły się walki zapaśnicze w stylu grecko-rzymskim o mistrzostwo okręgu krakowskiego Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

Udział czołowych zapaśników Polski był rękojmią, że walki będą stały na dobrym poziomie technicznym i dlatego zgromadził liczną publiczność, która i tym razem nie zawiodła się na umiejętnościach swoich pupilów.

Poniżej przedstawiamy „nowych" mistrzów Już w najbliższym czasie będą walczyć o tytuł mistrza Polski ZRSS.

Waga kogucia — Gibas; — waga piórkowa — Rychta; waga lekka — Strużek: waga półśrednia — Gross; waga średnia — Radoń; waga półciężka — Bajorek.

Adamczyk (Wrocław) mistrzem Polski w dziesięcioboju

BYDGOSZCZ. W Bydgoszczy odbył się w dniach 13 i 14 bm 10-bój o mistrzostwo Polski przy udziale 13 zawodników

Mistrzem Polski został znany wrocławski lekkoatleta **Adamczyk**, który osiągnął 6445 pkt. 2 miejsce zajął Chojnik (Wisła, wobec wycofania się z powodu choroby Kuźnickiego, osiągając 4615 pktów.

Adamczyk uzyskał następujące wyniki w poszczególnych konkurencjach: 100 m 11,4, 400 m 53,3, 1500 m 5.12,8, 110 p/pł. 16,2, wzwyż 1.76, w dal 6,81, o tyczce 3.10 kula 13.15 oszczep 46,10

Zawody tenisowe

Juniorzy Krakowa zwyciężają juniorów Śląska 16:3

(P) Staraniem sekcji tenisowej KS Cracovia i KTS Kracus rozegrano w ubiegłą sobotę i niedzielę na kortach Cracovii międzyokręgowe zawody tenisowe pomiędzy reprezentacjami juniorów Śląska i Krakowa.

Zdecydowane zwycięstwo w stosunku 16:3 odniósł zespół Krakowa, który w swoich szeregach ma kilka prawdziwych talentów.

Z drużyny śląskiej sympatię publiczną pozyskał swoją ładną grą 14-letni Cieszewski.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Krakowa):

Chrast — Licis 6:4, 6:2; Kozłowski — Licis 6:4, 8:6; Christ — Piotrowski 6:1, 6:0; Kozłowski — Malczewski 6:4, 6:4, Wójcicki — Malczewski 6:4, 4:6, 6:3: Szczerczak — Piotrowski 6:2, 4:2, Szczerczak — Cieszewski 6:2 6:1; Wójcicki — Cieszewski 6:3, 6:2; Kubalanka I — Emmerling 6:4 6:2, 6:2; Kubalanka II — Magierówna 7:5, 0:6, 6:2; Kubalanka I — Magierówna 6:1, 6:3; Kubalanka II — Emmerling 9:7, 6:3; Kubalanka I — Kubalanka II — Emmerling, Magierówna 6:0, 6:1; Kubalanka I, Chrast — Magierówna, Licis 6:1, 6:3; Kubalanka II, Kozłowski — Emmerling, Malczewski 4:6, 5:7; Christ, Szczerczak — Licis, Cieszewski 6:1, 6:2; Kozłowski, Wójcicki — Piotrowski, Malczewski 5.7, 6:4, 6:1; Gabryś — Cieszewski 6:3, 1:6, 5:7; Fiedko Malczewski 0:6, 3:6.

Osobne słowa uznania należą się organizatorom imprezy, którzy dokładają wszelkich starań celem spopularyzowania tenisu wśród naszej młodzieży.

Śląscy gimnastycy rozpoczynają działalność

KATOWICE — W Katowicach został w tych dniach reaktywowany Okręgowy Związek Gimnastyczny. Zarząd Związku przystąpił już do pracy.

Porażki Warty w Czechosłowacji

Drużyna bokserska poznańskiej Warty bawi obecnie na tournee w Czechosłowacji, gdzie niestety przegrywa. W Ołomuńcu warciarze przegrali z tamtejszym ASO 9:7, zaś w Morawskiej Ostrawie z nieznaną bliżej drużyną CSK Hranice 10:6. W ramach spotkania z ASO Klimecki przegrał przez techniczny KO ze Szalmanem.

RADIO

Najciekawsze audycje we środę.

6.15 — Dziennik; 6.57 — Sygnał czasu; 7.00 — Muzyka; 7.15 — Wiadomości; 7.55 — Informacje ogólnopolskie; 11.57 — Sygnał; 12.05 — Wiadomości, 12.30 — Audycja dla wsi; 12.40 — Arie i pieśni w wykonaniu Igora Mikulina (bas); 13.10 — „Z mikrofonem po kraju" 14.00 — Informacje Polski Południowej; 14.20 — „Odpowiedzi na listy"; 14.40 — Audycja dla dzieci; 15.40 — Robert Schumann: cykl pieśni „Miłość kobiety"; 16.00 — Dziennik; 16.20 — „Od taktu do symfonii" 16.45 — Skrzynka techniczna; 16.50 — „Głos młodych"; 17.00 — „Na muzycznej fali" 17.30 — Kwadrans poetycki „Nowa Warszawa"; 17.45 - Audycja dla młodzieży"; 18.00 — Koncert życzeń; 19.00 — „Z zagadnień świata pracy"; 19.10 — „U naszych przyjaciół"; 19.30 — Audycja Chopinowska; 20.40 — „Trzy ballady" audycja ludowa, 21.00 — Dziennik wieczorny; 21.40 — Piosenkarze francuscy; 21.55 — Kwadrans prozy „Nawałnica" 22.15 — Audycja rozrywkowa; 23.25 — „Serenady"; 23.55 — Z ostatniej chwili i sygnał czasu

Co, gdzie i kiedy?

W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19.00 — „Straszny Dwór„ Moniuszki

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19.00 — „Miłość wśród wieków" — Łańcuch w 14 ogniwach z Gorczyńską i Surzyńskim Mała sala — godz. 19.15 — „Mąż i żona" — komedia A. Fredry.

TEATR „DOMU ŻOŁNIERZA" (Lubicz 48) — godz. 19.30 — „Pan naczelnik to ja" z Antonim Fertnerem.

TEATR POWSZECHNY TUR (dawn. „Scala") — godz. 19.30 — „Rodzina Rakuskich" — Marii Mrozowicz-Szczepkowskiej.

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — godz. 17.00 — „Kot w butach" — wesoła bzdurka T. Kwiatkowskiego.

W KINACH:

Repertuar kin krakowskich od dnia 12. września 1947 (piątek)

Sztuka: — OJCZYZNA; *Apollo.* — SĄD NARODÓW I TADŻIKISTAN: *Świt:* — MŚCIWY JASTRZĄB. *Wanda* — SIÓDMA ZASŁONA; *Uciecha* — ZŁOTE WROTA; *Warszawa* — SZCZĘŚLIWA 13 *Gdańsk* — LUDZIE I MANEKINY *Wolność:* SYN PUŁKU.

Początek seansów Kinoteatr Świt i Sztuka 15,30, 17,30 i 19,30 Uciecha 15,30, 17.45 i 20. Panda Warszawa. Gdańsk i Wolność: 16 18 - 20

KINOTEATR Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej ul. Batorego 14 „Cztery serca". Początek o godz 20 Wstęp 20 zł

Dźwiękowe Kino Oświatowe Instytutu Filmowego. ul. Garncarska wyświetla od dnia 6 września br. 1. „Tak w każdym porcie", 2. „Promienie Roentgena"; 3. „Szczupaki" Początek seansów o godz 16. 17,30 i 19 W niedzielę i święta poranek o godz. 11,30

DYŻURY NOCNE I ŚWIĄTECZNE W APTEKACH KRAKOWSKICH

Rynek Główny 42, Mikołajska 4, Senatorska 5, Długa 86, Łobzowska 20, Mogilska 16, Grodzka 17, Krakowska 9, Starowiślna 77, Kalwaryjska 27.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społ. dnia 16 września Dr Ferster Władysława — Ratoryka 18 m. 6 tel. 596-86.

W nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego Ubezpieczalni Nr. tel. 570-70.

[illegible]

Ciężka jesień dla kolei / Przewóz żywności masowej przed przymrozkami

Przed kolejnictwem w okresie jesiennym stoją poważne zadania, któ re mają duże znaczenie dla naszego życia gospodarczego W związku ze zbliżającym się okresem zaopatrzenia szerokich rzesz pracowniczych tak wielkiego ośrodka przemysłowego, jakim jest Śląsk i Zagłębie w płody rolne na zimę, już obecnie czynione są przygotowania do usprawnienia transportu kolejowego. Chodzi bowiem o dostawy we właściwym czasie przed nastaniem przymrozków.

Sprawom tym poświęcona była specjalna konferencja w DOKP w Katowicach, jaka odbyła się w ub. piątek pod przewodnictwem naczel. służby handlowo-taryfowej dr. Lelito przy współudziale przedstawicieli przemysłu, spółdzielczości i instytucyj gospodarczych.

Władze kolejowe, pragnąc złagodzić nasilenie ruchu kolejowego w miesiącach. październiku i listopadzie, postanowiły oddać do dyspozycji odbiorców większą ilość wagonów towarowych Akcja ma być przeprowadzona na szeroką skalę. Powodzenie jej jednak uzależnione jest przede wszystkim od usprawnienia załadunku i rozładunku wagonów w miejscach ich postoju.

Centrala Zaopatrzenia Hutniczego, przekazuje poważne ilości rud żelaznych do hut śląskich. Przetrzymywanie rud na bocznicach kolejowych powoduje zamrażanie sporej ilości wagonów, co w rezultacie komplikuje ruch kolejowy i jednocześnie naraża zainteresowane przedsiębiorstwa na opłaty postojowe, sięgające poważnych kwot. Centrala Zaopatrzenia Hutniczego, jak się okazuje niezawsze może rudy, dostarczane do naszych portów rozprowadzić do hut, gdyż uzależniona jest od dostawców, jakimi są: ZSRR czy Szwecja.

Przesyłki okrętowe są duże i wymagają dużej ilości wagonów Z tego też względu dyrekcja kolejowa zwróciła się z apelem do CZH o usprawnienie przeładunku rud przez zwiększenie brygad robotniczych i zwiększenia wydajności pracy w porze nocnej.

Położono również nacisk na zniesienie zbędnego przebiegu wagonów, występującego b. często z winy dostawców.

Należy sądzić, iż Zjednoczenie przemysłowe oraz Centrala Zaopatrzenia Hutniczego zastosują się do życzeń władz kolejowych, gdyż leży to w interesie świata pracy zwłaszcza, że w tym czasie odbywa się przekuwanie szerokiego toru na linii Katowice — Przemyśl, skutkiem czego zostanie częściowo ograniczona dostawa rud z ZSRR drogą lądową.

(— K)

Niewidzialny człowiek

staje się rzeczywistością

WIEDEń — Dziennik wiedeński „Die Welt am Morgen" zamieszcza sensacyjną wiadomość, według której pewien inżynier austriacki miałby wynaleźć aparat, czyniący człowieka niewidzialnym.

Posługując się swym tajemniczym przyrządem, składającym się z lamp. transformatorów i przełączników, inżynier zniknął na oczach widzów podczas demonstracji cudownego aparatu. Ma on prowadzić obecnie badania nad udoskonaleniem wynalazku.

Żony zaginionych w czasie wojny mają pierwszeństwo do renty

WARSZAWA. — ZUS wypłaca renty wdowie i sieroce po ubezpieczonych zaginionych w okresie wojny w okolicznościach, któ re śmierć czynią prawdopodobną. Aby otrzymać taką rentę po zaginionym, wdowa po ubezpieczonym powinna wnieść do właściwego Sądu Grodzkiego podanie o uznanie zaginionego za zmarłego. Następnie orzeczenie sądu należy dołączyć do podania o rentę wdowią.

Podanie należy złożyć w najbliższej Ubezpieczalni Społecznej.

„HUTA POKOJ"

w Nowym Bytomiu

poszukuje:

3 wykwalifikowanych techników z długoletnią praktyką, na stanowiska asystentów do Wydziału Mechanicznego i Remontowego

4 samodzielnych konstruktorów

1 kierownika magazynu maszyn

1 kierownika rozdzielni robót,

Podania wraz z odpisami świadectw należy kierować do Wydziału Personalnego Huty Pokój w Nowym Bytomiu.

PAP -7241

CHORZOWSKIE ZJEDNOCZENIE P W.

zakupi

2 zbiorniki żelazne o pojemności 25—40 m³ dla ciśnienia minim 7 atm., lub

2 wycofane kotły płomienicowe o pojemności i na ciśnienie jak wyżej.

Oferty prosimy kierować do Działu Energetycznego Chorzowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, Chorzów, Rynek 9—12. (PAP)

ZARZĄD WOJEWÓDZKI LIGI KOBIET w Katowicach

ogłasza

przetarg ograniczony

na remont budynku w Piekarach Śl., ul. K. Miarki 23

a) roboty dekarskie

b) roboty zduńskie (budowa i remont pieców)

c) roboty murarskie

Podkładki ofertowe otrzymać można w Zarządzie Woj. Ligi Kobiet w Katowicach, ul. Opolska 15, tel. 352-27.

Termin składania ofert do dnia 25 września br. Zastrzega się wybór oferenta bez względu na wynik przetargu. (3821)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY WODOCIĄGOWE
na Górnym Śląsku
K a t o w i c e, ul. Gen Zajączka 18

ogłaszają

przetarg nieograniczony

1) **wykonanie w stanie surowym budynku administracyjnego o kubaturze 7.000 m³ w Katowicach,**
2) **wykonanie w stanie surowym 3 domów mieszkalnych robotniczych o łącznej kubaturze 6.000 m³ w Maczkach, powiat Będzin,**
3) **wykonanie w stanie surowym świetlicy o kubaturze 2100 m³ w Maczkach, powiat Będzin.**

Szczegółowe warunki składania ofert oraz załączniki przetargowe otrzymać można za zwrotem kosztów w biurze P. Z. W. w Katowicach, ul. gen Zajączka 18.

Dyrekcja P. Z. W. zastrzega sobie wolny wybór oferenta bez względu na wysokość oferowanych kwot względnie unieważnienie ofert bez podania powodów.

Termin składania ofert na każdą z podanych robót osobno, upływa w dniu 29. IX. 1947 r o godz. 10-ej, poczem o godz. 10.30 nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

(PAP) (5726)

ZJEDNOCZENIE FABRYK CEMENTU R. P. w Sosnowcu

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót budowlanych przy remoncie kapitalnym 12-tu zdewastowanych budynków mieszkalnych w Szczecinie (dzielnicy Żółwino).

Podkładki kosztorysowe oraz wszelkie informacje udziela Wydział Budowlany Z. F. C. w Sosnowcu ul 3-go Maja 22 II p. pok. 35.

Termin otwarcia ofert w Dzienniku Zachodnim z dnia 31. VIII. i 1. IX. 47 w Gazecie Robotniczej 2 IX. i 3. IX., omyłkowo podano 3 września zamiast 30 września 1947 r. o godz. 12-tej w Dziale Budowlanym ZFC w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 22.

Z F. C. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienie przetargu bez podania powodu.

(PAP) (5704)

P. C. H.

Biuro Zakupu i Sprzedaży Produktów Rolnych

zawiadamia, że dostarcza w przesyłkach wagonowych

ziemniaki

po cenie

750 - 900 złotych za 100 kg.

Termin wykonania 7 — 10 dni.

Zamówienia należy kierować do P. C. H Biuro Zakupu i Sprzedaży Produktów Rolnych, Kraków, Basztowa 6

-(kr)

Pod Zarządem Państwowym
S. A. Przemysłu Elektrycznego „Czechowice"
w Czechowicach, k Bielska

poszukuje:

1 kierownika planowania
2 techników
4 konstruktorów
1 kalkulatora
2 kreślarzy
6 ślusarzy narzędziowych
3 ślusarzy maszynowych
2 tokarzy
1 frezera — szlifierza

Reflektuje się na siły wysoko wykwalifikowane.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne w Biurze Personalnym Zakładów.

Karmelarz samodzielny na Vacuum

Warunki do omówienia. „Społem" Fabryka Czekolady i Cukierków, Kraków, Kącik 20 (Podgórze) tel. 551-20. (kr-804)

CENTRALA Zbytu Wyrobów Włókienniczych J. Wadach, Katowice, Opolska 15/1, posiada na składzie: worki, taśmy tapicerskie, nici rymarskie, szewskie, tapicerskie, na siecie rybackie po cenach hurtowych. (5882)

Sąd Grodzki w Krakowie
dnia 6 września 1946 r
Sygn. I. 2 Zg. 639/46

OGŁOSZENIE

Na wniosek Ferdynanda Birnhacka zamieszkałego w Krakowie przy ul. Świętokrzyskiej Nr 2, — wszczęto postępowanie celem stwierdzenia zgonu:

1) Dra Kamslera Alfreda, lekarza ur. 5. 11. 1898, syna Aleksandra i Drejzy, — który został uwięziony przez Niemców i miał być rozstrzelany w Stanisławowie w dniu 3. 8. 1941 r.

2) Hudesa recte Bodnera Sachie ur. 11. II. 1879, syna Abrahama i Estery, który został wysiedlony z Tarnowa do Bełżca w czerwcu 1942 r. i tam miał zginąć.

3) Hudes recte Bodner Estery Małki, ur. 10. 4 1885, córki Samuela i Jachety Hermegów, która miała być zastrzelona we Lwowie w lipcu 1941 r.

4) Hudesa recte Bodnera Adolfa, ur. 1. 9. 1907, syna Sachie i Estery Małki, który miał być rozstrzelany w obozie pracy w Pustkowie, w lutym 1942 r

5) Kamsler Bronisławy, z domu Bodner, ur. dnia 1. 5. 1910, córki Sachie i Estery Małki, która zmarła we Lwowie w miesiącu wrześniu 1941 r na skutek rany postrzałowej otrzymanej w czasie masowej egzekucji w Stanisławowie w dniu 3 sierpnia 1941 r.

Wzywa się wszystkich, którzy mogą udzielić wiadomości o tych osobach, aby do jednego miesiąca po ogłoszeniu doniosły o tym Sądowi. Po upływie tego terminu Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Jan Kula
Sędzia grodzki.

Prezes Sądu Okręgowego w Katowicach

OGŁOSZENIE

W myśl rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 27 listopada 1945 r. Dz. U. R. P. Nr 53 został powołany na ławnika w postępowaniu doraźnym i w sprawach o przestępstwa szczególnie niebezpieczne w okresie odbudowy Państwa:

Edward Krauze, w Katowicach, ul Francuska 14/4.

(PAP) (5727)

RÓŻNE

UBRANIA, jesionki, spodnie męskie, ubranka dziecinne na sezon jesienny poleca Stanisław Zejman, Katowice, Słowackiego, Hala sklep 26. Ceny konkurencyjne

---

Sąd Grodzki w Krakowie
O. I.
dnia 31 lipca 1947 r.
Sygn. akt. I. 1, Zg. 219/47

Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego

Cyla Griess, urodzona 18 kwietnia 1910 w Krakowie, córka Szymona Borera i Bajli z d. Borer miała być osadzona w obozie w Płaszowie, skąd w dniu 6 sierpnia 1944 r. została wywieziona transportem do obozu w Oświęcimiu, a stamtąd w październiku 1944 do obozu w Stutthofie, gdzie miała być rozstrzelaną przez Niemców w styczniu 1945 r.

Ponieważ można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci, zarządza się na wniosek Leopolda Grysockiego zam. w Krakowie ul. Szwedzka 6 męża Cyli Griess wszczęcie postępowania celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem Cylę Griess:

1) wzywa się, aby stawiła się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dała o sobie znać w terminie 1-nomiesięcznym od tego ogłoszenia, gdyż w przeciwnym bowiem razie może być uznaną za zmarłą;

2) wzywa się wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o zaginionej, aby w terminie powyższym doniosły o nich tut. Sądowi.

Dr Emil Regniewicz mp.
Sędzia Grodzki.

ZAKUPIMY spawarki elektryczne i autogeniczne, windy i wciągniki ręczne i DEMAG, wiertarki i szlifierki pneumatyczne i elektryczne z wałami giętkimi oraz turbinki do czyszczenia rur, nożyce i przebijarki ręczne, warsztatowe narzędzia pomiarowe. Zjednoczenie Biur Projektowo-Montażowych, Katowice, Zamkowa 3.

(PAP) (5694)

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniamy zagubioną pieczątkę następującym brzmieniu
Komitet Fabryczny PPS Centrostal, Kopernika 6

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: metrykę urodzenia, dowód zameldowania, zaświadczenie rejestracyjne 28 rocznika na nazwisko Bubała Alojzy Roznięłów pow. Strzelce. (19403)

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego Nr 15558 — Smuda Gertruda Kadłub pow Strzelce (19402)